Rok 5. Warszawa, dnia 20 września 1929 r. № 17—18.

OSZCZĘDNOŚĆ

Dwutygodnik poświęcony sprawie organizacji oszczędności w Polsce.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH i POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

TREŚĆ:

NAKŁAD I WYDAWNICTWO
Spółki Wydawniczej „OSZCZĘDNOŚĆ", Sp. zogr. odp.
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, PL. NAPOLEONA Nr. 7, tel. 88-90.
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO).

Rok 5. Warszawa, dnia 20 września 1929 r. № 17—18.

OSZCZĘDNOŚĆ

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWIE ORGANIZACJI OSZCZĘDNOŚCI W POLSCE.

ORGAN ZWIĄZKU MIEJSKICH I POWIATOWYCH KAS OSZCZĘDNOŚCI W WARSZAWIE.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:

Rocznie	zł. 32.—
Półrocznie	„ 16.—
Kwartalnie	„ 8.—
Miesięcznie	„ 3,—
Cena Nr. pojedyńczego	„ 1.40

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Warszawa, pl. Napoleona Nr. 7, tel. 88-90
(GMACH POLSKIEGO BANKU KOMUNALNEGO)
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 92
Redaktor odpowiedzialny: JÓZEF ROŻKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona	zł. 300.—
Pół strony	„ 150.—
Ćwierć strony	„ 90.—

Drobne: 30 groszy za wiersz jednołamowy- Kolumna ogłoszeń liczy cztery łamy.
Ogłoszenia urzędowe komunalnych kas oszczędności korzystają z 25% rabatu.

Przed Pierwszym Ogólnopolskim Zjazdem Komunalnych Kas Oszczędności w Polsce.

W dniach 22 i 23 września r. b., jak już zapowiadaliśmy w Nr. 15/16 naszego pisma z dnia 31 sierpnia r. b., odbędzie się w Poznaniu Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności, który mają zaszczycić swą obecnością licznie reprezentowani goście instytucyj oszczędnościowych państw słowiańskich, Międzynarodowy Instytut Oszczędności w Medjolanie, krajowe instytucje kredytowe państwowe, komunalne i spółdzielcze oraz organizacje samorządowe.

Myśl zorganizowania Zjazdu należy powitać z wielkiem uznaniem. Umożliwi on po raz pierwszy w Polsce bezpośrednie zetknięcie się delegatów Kas całego kraju, ułatwi wymianę opinji w sprawach nowych poczynań i zamierzeń, wskaże drogi przyszłego rozwoju i rozbudowy organizacyjnej, przyczyni się w znacznym stopniu do wyjaśnienia wspólnych niedomagań oraz zapozna wzajem delegatów z osiągniętemi rezultatami pracy, dokonanej w zakresie gromadzenia oszczędności oraz uprzystępniania ludności taniego kredytu.

Wychodząc z założenia, że Komunalne Kasy Oszczędności o tyle będą miały zapewniony należyty rozwój, o ile działalność ich opartą zostanie na dobrze przystosowanem do życia ustawodawstwie, organizatorzy Zjazdu uznali w pierwszym rzędzie za konieczne poruszyć sprawę jego nowelizacji. Referat, oparty na zdobytem doświadczeniu, na temat nowelizacji ustawodawstwa, dotyczącego Komunalnych Kas Oszczędności, wygłosi p. Dr. Stefan Uhma, Prezes Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie. Opinja Zjazdu w tej sprawie stanie się cennym materjałem, mogącym odegrać doniosłą rolę przy nowelizacji przepisów, dotyczących K. K. O., a nie wątpimy, że czynniki miarodajne odniosą się do niej życzliwie.

Drugą, może najważniejszą sprawą, jest zagadnienie organizacji międzykomunalnych związków kredytowych Rzeczypospolitej Polskiej, ktore rozwinie przed uczestnikami Zjazdu p. Dr. Kazimierz Windakiewicz, Naczelnik Wydziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ta przyszła organizacja zespoli wszystkie zakłady kredytu komunalnego w jeden zwarty, skoordynowany, prosty a sprawny organizm kredytowy, oparty na uświadomionem współdziałaniu czynnika obywatelskiego, reprezentowanego w samorządzie.

Już ta sama okoliczność, że na Zjeździe poruszane będą bardzo żywotne dla K. K. O. sprawy, świadczy o jego doniosłości. Należy więc spodziewać się licznego udziału delegatów, którzy w ten sposób dadzą dowód wielkiego zrozumienia i zainteresowania się zagadnieniami, odnoszącemi się do tak pożytecznych dla gospodarstwa narodowego placówek.

Pierwszemu Ogólnopolskiemu Zjazdowi Komunalnych Kas Oszczędności życzymy owocnych i pomyślnych obrad, zaś reprezentantów zagranicznego ruchu oszczędnościowego serdecznie witamy.

REDAKCJA.

Bezgotówkowy obrót płatniczy.

I. Uwagi ogólne.

Oparciem obrotu gospodarczego jest, mówiąc obrazowo, sieć stosunków obligatoryjnych pomiędzy poszczególnemi podmiotami prawnemi, w obrębie której dokonywa się wymiana świadczeń wzajemnych. Punktami węzłowemi tej sieci są podmioty prawne, a nićmi łączącemi te węzły są zobowiązania. Od układu i kierunku tych połączeń zależy szybkość cyrkulacji. W układzie prymitywnym połączenia biegną bezpośrednio od węzła do węzła i cyrkulacja odbywa się powoli. Stosunki wzajemne między oddalonemi od siebie podmiotami są w tym układzie, jeśli już niezupełnie uniemożliwione, to przynajmniej wysoce utrudnione.

Rozwój obrotu gospodarczego zdąża jednak coraz szybszem tempem naprzód: przybywa coraz więcej potrzeb i coraz więcej dóbr do wymiany, zwiększa się raz w raz ilość gałęzi produkcji, rośnie liczba zajęć, zwiększa się specjalizacja sposobu wytwórczości, komplikuje się proces życia gospodarczego, a tem samem rozrasta i rozprzestrzenia się więź wzajemnych stosunków obligatoryjnych. Póki obrót gospodarczy odbywał się na terenie najbliższego sąsiedztwa zainteresowanych, dawne prymitywne powiązania sieci stosunków obligatoryjnych jeszcze wystarczały. Skoro jednak proces wytwórczości zaczął się specjalizować, a wymiana dóbr zaczęła obejmować coraz to szersze tereny, skoro na miejsce dawnych indywidualnych gospodarstw zjawiły się, jako obszary wymiany gospodarczej, całe gminy, potem okręgi, później kraje i państwa, a w końcu i ziemia cała, skoro wreszcie na miejsce prostej wymiany dóbr zjawiła się wymiana pieniężna, a ostatnio już obrót kredytowy, wówczas dawna struktura sieci obrotu gospodarczego przestała już wystarczać i musiała ulec gruntownemu przeistoczeniu, rozbudowie i wzmocnieniu.

Obok dawnych pojedyńczych powiązań trzeba było stworzyć nowe połączenia, obok dawnych pojedyńczych węzłów nowe węzły, o splocie więcej sprzężonym z promieniami drobniejszemi, biegnącemi ku dawnym węzłom małym, a silniejszemi, biegnącemi ku innym nowym węzłom. Takiemi nowemi węzłami były instytucje kredytowe, powołane do życia dla pewnych terenów, a promieniami łączącemi były stosunki kredytowe, wiążące te instytucje z ich bezpośrednią klijentelą i z innemi podobnemi instytucjami. Obok dawnej sieci naturalnych podmiotów prawnych powstała nowa sieć sztucznych podmiotów prawnych, mająca za cel służyć nowym i już więcej skomplikowanym zadaniom obrotu gospodarczego.

Z biegiem czasu i z dalszym rozwojem ekonomicznym koniecznem się jednak okazało powiązać i te nowe instytucje pomiędzy sobą w koncerny i skupienia szersze, utrzymujące dla swego użytku centrale wyrównawcze i żyrowe (Clearing Houses, Chambres de compensation, Abrechnungsstellen, Girozentralen); obrót gospodarczy bowiem obejmować zaczął coraz szersze tereny, wymiana zaczęła się odbywać na coraz dalsze odległości, postęp techniczny przynosił coraz nowe zagadnienia i coraz nowe sposoby ich rozwiązania, a w dziedzinie kredytu oraz techniki płatniczej wytworzyły się nowe formy operacyj i sposobów płatniczych. Z rozwojem operacyj kredytowych występować zaczął coraz więcej, obok dawnego obrotu gotówkowego, bezgotówkowy obrót płatniczy.

W ten sposób w obecnym obrocie gospodarczym wybiły się na czoło trzy zasadnicze sposoby płatnicze, a mianowicie: zapłata w gotówce, zapłata bezgotówkowa i jako kombinacja obu tych sposobów zapłata z oszczędzeniem użycia gotówki. Do wyrobienia się tych dwóch ostatnich sposobów płatniczych przyczyniły się trudności obrotu gotówkowego. Z rozwojem bowiem stosunków kredytowych obrót ten nie mógł już sprostać wymaganiom tam, gdzie chodziło o zapłatę na dalszą odległość lub gdzie na jeden termin przypadała równocześnie większa ilość pojedyńczych wypłat. Z przesyłką wielkich sum na daleką odległość połączone było znaczne ryzyko i koszta. Koniecznem więc było stworzenie innych tańszych, a pewniejszych sposobów płatniczych. Temu postulatowi uczynił zadość system zapłat bezgotówkowych oraz system zapłat z oszczędzeniem gotówki.

Sposobami płatniczemi, mającemi sprowadzić zaoszczędzenie użycia gotówki, stała się zapłata przekazem, kartą płatniczą, a poniekąd także i wekslem, czekiem kasowym, względnie listem kredytowym. Wogóle za zapłatę, z oszczędzeniem użycia gotówki należy uważać taką zapłatę, która przesuwa użycie jakiegokolwiek znaku pieniężnego, czy to kruszcowego, czy to papierowego, na pewien okres czasu.

W miarę rozpowszechniania się gospodarki kredytowej zaczął zyskiwać coraz więcej na znaczeniu, obok wspomnianych już środków płatniczych, nowy zupełnie abstrakcyjny środek płatniczy w postaci zapisów w księgach instytucyj kredytowych. Zapisy te stały się najdoskonalszą i najważniejszą podstawą nowoczesnego bezgotówkowego obrotu płatniczego. Ramami, w których się taki zapis obraca, jest konto klijenta w danej instytucji kredytowej. Instytucja, prowadząca konto, jest odbiorcą pieniędzy — dłużnikiem, a właściciel konta jest wkładcą pieniędzy — wierzycielem, lub odwrotnie: prowadzący konto jest płatnikiem i wierzycielem (kredytorem), a posiadający konto odbiorcą — dłużnikiem (debitorem).

W kole klijenteli (żyro) pewnej instytucji kredytowej odbywa się uskutecznianie zapłat przez proste przeksięgowanie pozycyj z konta na konto, t.j, z konta osoby przekazującej, jako właściciela danego konta, na konto odbiorcy, jako właściciela innego konta. Ponieważ zaś poszczególne instytucje kredytowe posiadają wspólne centrale wyrównawcze, przeto zapłata odbywać się może także drogą przekazania pewnej kwoty z konta płatnika jednej instytucji na konto odbiorcy innej instytucji finansowej, należącej jednakże do tego samego skupienia, względnie koncernu wyrównawczego. Zapłata może następować w ten sposób nawet na najdalsze odległości z zupełnem pominięciem uiszczeń w gotówce. Tego rodzaju obrót nazywamy obrotem wyrównawczo-żyrowym. Obrotem żyrowym jest właściwie obrót między klijentelą tej samej instytucji, obrotem wyrównawczym jest już obrót pośród różnemi instytucjami kredytowemi, należącemi do tego

samego koncernu wyrównawczego, a obrotem wyrównawczo-żyrowym nazwiemy obrót między klijentelą różnych instytucyj kredytowych w obrębie tego samego koncernu wyrównawczego. W najogólniejszym tego słowa znaczeniu nazywanym bywa jednak i obrót wyrównawczo-żyrowy wprost obrotem żyrowym ze względu na to, że zarówno instytucje kredytowe, należące do pewnego koncernu wyrównawczego, jak też i ich klijentela stanowią przecież wielkie koło interesantów, w obrębie którego odbywa się wyrównywanie wzajemnych zobowiązań płatniczych.

W komunalnym obrocie żyrowym jako pośredniczące instytucje kredytowe występują z reguły komunalne kasy oszczędności, a jako koncerny wyrównawcze występują w zasadzie centrale żyrowe t. j. banki międzykomunalne, będące zakładami związków komunalnych kas oszczędności. W Niemczech nad całą tą organizacją istnieje jeszcze niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy, który że swej strony, jako naczelny instytut wszystkich kas oszczędności i kas żyrowych, posiada przy sobie ogólno-niemiecką centralę żyrową t. j. niemiecki bank komunalny.

II. Środki obrotu bezgotówkowego.

Najpowszechniej używanemi środkami bezgotówkowego obrotu płatniczego jest czek do rozrachunku i przekaz. W ostatnich czasach zaczyna się rozwijać trzeci środek, t.j. ściąganie (inkaso) który jednak można uważać jako odwrotny przekaz i wobec tego traktować go należy jako odrębny rodzaj przekazu.

Czek jest dokumentem płatniczym, za pomocą którego jedna osoba, nazywana wystawcą, zleca drugiej osobie, nazywanej trasatem, u której posiada fundusze rozporządzalne i którą zazwyczaj jest bankier, bank lub komunalna kasa oszczędności, wypłacić za przedstawieniem tego dokumentu pewną sumę pieniężną bądź to sobie samemu, bądź też okazicielowi, bądź też innej osobie oznaczonej, względnie na zlecenie tej osoby. Czek rozwinął się w ciągu 18-go stulecia w angielskiej praktyce handlowej z weksla. Zasadniczo różni się on od weksla tem, że trasatem jest zawsze bank albo zakład bankowy i że, nie trasat, tylko wystawca i indosanci są odpowiedzialni i, w razie niezapłacenia, mogą być w drodze procesu do zapłaty pociągani.

Prawne warunki dla rozwoju komunalnego obrotu czekowego w Polsce daje rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie czekowem (Dz. Ust. Nr. 100 poz. 927). W myśl tego rozporządzenia, które ma moc ustawy, można jako trasata wskazać (art. 2):

a) państwowy lub samorządowy zakład kredytowy;

b) pozostający pod nadzorem czy państwa, czy organów samorządowych, czy innego zrzeszenia publiczno-prawnego zakład kredytowy lub kasa oszczędności;

c) firmę zarejestrowaną, której sama nazwa wskazuje czynności bankierskie, jako przedmiot przedsiębiorstwa.

Komunalne kasy oszczędności w Polsce posiadają więc na podstawie powyższego rozporządzenia bierną zdolność czekową. Pominąwszy przepisy o formie czeku (Art. 1—8) i o indosie (Art. 9—14), należy jako najważniejsze postanowienie powyższego rozporządzenia uważać ograniczenie obiegu czeków do 10 dni, jeżeli są płatne w miejscu wystawienia, w innych zaś wypadkach do 20 dni od wystawienia, o ile chodzi o czeki krajowe (Art. 15 ust. 1). Ważnem jest równocześnie wykluczenie abstrakcyjnego i konkretnego zobowiązania płatniczego trasata. Nieważny jest czek na okaziciela, w którym wystawca jest zarazem trasatem (Art. 5 ust. 4, porównaj nadto art. 8). Skrócenie terminu do przedstawienia czeku ma ten cel na względzie, by czek w praktyce wykluczyć jako papier kredytowy.

Czeku używa się w rozmaitej formie; najpospolitszą formą czeku jest czek na okaziciela, odznaczający się tem, że klauzula czekowa opiewa: „N. N. bank wypłaci z mojego rachunku panu XX, albo okazicielowi". Powszechnie praktykowanem jest, że na formularzach czekowych umieszczona jest uwaga, zakazująca przekreślenia wyrazów: „lub okazicielowi", aby w ten sposób bankowi, jako trasatowi, oszczędzić obowiązku badania identyczności wskazanego w czeku odbiorcy czeku z osobą przedstawiającą czek do wypłaty.

Stosunkowo rzadko używaną formą w obrocie krajowym jest czek na zlecenie. Formuła czeku opiewa w tym przypadku: „Bank NN wypłaci z mojego rachunku panu XX, albo na zlecenie". Podczas gdy przy czekach na okaziciela żyrowanie nie jest nieodzownie potrzebne i dokonywanem bywa tylko nieformalnie przez wycisk pieczęci to czeki na zlecenie muszą w każdym razie być prawidłowo indosowane, wobec czego i tutaj sprawdzenie identyczności osoby przedstawiającej czek z wymienionem na czeku ostatniem zleceniem musi być przeprowadzone.

Trzecim rodzajem prawnie dopuszczalnych czeków jest czek rekta, w praktyce jednak mało stosowany. Odznacza się on zaznaczeniem „nie na zlecenie" (art. 9 ust. 2), lub zastrzeżeniem równoznacznem poza podaniem odbiorcy zapłaty, wobec czego żyrowanie czeku jest niemożliwe. Jako osobny rodzaj czeku uważać należy czek-kartkę pocztową, zaprowadzony przez banki prowincjonalne i niektóre stowarzyszenia w celu zaoszczędzenia sobie kosztów przesyłki. Ponieważ — mimo użycia klauzuli na zlecenie oraz mimo praktykowanego w Niemczech ograniczenia kwoty najwyższej takiego czeku do 1.000 marek — istniało przecież jeszcze wielkie niebezpieczeństwo oszukańczych manipulacyj przy tego rodzaju czekach, przeto na czekach takich umieszcza się z reguły jeszcze klauzulę, niepozwalającą na zapisanie kwoty na dobro innego odbiorcy niż tego, który jest na czeku wskazany, względnie na jego bank. Innemi słowy stworzono osobnego rodzaju rekta-czeki. Mimo to wydawanie i stosowanie tego rodzaju czeków należałoby zarzucić, gdyż zawsze istnieje możliwość nadużycia.

Wszystkie powyższe trzy gatunki czeków mogą być zamienione na czeki rozrachunkowe przez odpowiedni zwrot, wydrukowany skośnie przez tekst. Przez umieszczenie wpoprzek na pierwszej stronie zastrzeżenia: „tylko do obrachunku" lub „przelać na rachunek", wystawca tudzież każdy posiadacz czeku może zabronić trasatowi zapłaty czeku w gotówce. Czeki takie nie mogą być wypłacane przez bank odbiorczy w gotówce, a ich realizacja następuje przez zapis na odpowiednie konto. Powszechne mniemanie, że pośredniczące w zapłatach instytucje nie mogą czeków rozrachunkowych wyrównać między sobą przez zapłatę

gotówką, jest mylne. Niebezpieczeństwo, że osoba niepowołana zainkasuje czek rozrachunkowy, jest daleko mniejsze, aniżeli przy czeku bez klauzuli do obrachunku, nieprawy bowiem posiadacz czeku przez otworzenie sobie konta czekowego ułatwia sam wykrycie możliwego oszustwa lub kradzieży.

Prawdziwym bezgotówkowym środkiem płatniczym jest czek do rozrachunku. Czek na gotówkę można uważać najwyżej za środek płatniczy oszczędzający użycie gotówki. W ostatnich czasach zaleca się czeki dla wszystkich podejmowań pieniędzy za pośrednictwem banków w interesie bezpieczeństwa obrotu i łatwiejszej kontroli księgowań.

III. Technika obrotu bezgotówkowego.

Technika obrotu czekowego polega na tem, że posiadacz konta bankowego wręcza czek swemu wierzycielowi zamiast gotówki. W ten sposób posiadacz konta przenosi swoją pretensję do zapłaty na swego kontrahenta. Aby jednak pretensje te móc zrealizować, koniecznem jest, by dokument czekowy z rąk pierwszego odbiorcy zapłaty (w regule przez bank tegoż odbiorcy, a częstokroć także i przez inne ręce) doszedł do rąk banku, w którym osoba świadcząca zapłatę posiada swe konto. Ten ostatni bank zapisuje czek, jako obciążenie swojego klijenta, i w ten sposób cały obieg płatniczy uznać można dopiero za ukończony. O ile wszystkie uczestniczące osoby i instytucje znajdują się na jednem miejscu, to szeregu tych manipulacyj dokonać można szybko i prosto; inaczej się rzecz ma atoli, jeżeli odbiorca zapłaty i świadczący zapłatę mieszkają w dwóch różnych miejscowościach. W tym wypadku czek odbywa długą drogę, co opóźnia ostateczne uskutecznienie zapłaty, a skutkiem konieczności korespondencji, portorjów i trudności manipulacyjnych sprowadza większe koszta.

Przy czynnościach kupieckich, gdzie chodzi o równoczesne uiszczenie zapłaty przy odbiorze towaru, czek ma szczególnie doniosłe znaczenie, gdyż pozwala przenieść na dostawcę, wzamian za towar, natychmiast zapłatę w postaci czeku. Wprawdzie i czek nie jest w tym względzie doskonały, gdyż nie istnieje obowiązek zrealizowania go ze strony bankiera, na którego czek był ciągniony. Niedogodności tej zaradzono już dawno w krajach posługujących się angielskim językiem, a ostatnio także i przeprowadzono w Banku Rzeszy Niemieckiej odpowiednią reformę, mającą na celu zobowiązać trasata do zapłaty, względnie uwzględnienia czeku jeszcze przed przesłaniem czeku odbiorcy.

Czek i przekazanie żyrowe odróżniają się głównie przez technikę rozrachunku. W obu przypadkach, o ile obrót odbywa się bezgotówkowo, potrzeba trzech, albo czterech uczestników:

1) osoby przekazującej (P) jako właściciela konta,

2) instytucji, prowadzącej konto osoby przekazującej, (Kp.);

3) odbiorcy zapłaty (O), który także musi być posiadaczem konta,

4) instytucji, prowadzącej konto osoby odbierającej, (Ko.).

W obrocie czekowym doręcza czek zazwyczaj P. osobie O., albo przesyła jej ten czek pocztą. Zadaniem O. jest polecić instytucji prowadzącej jego konto (Ko.) zainkasować czek w instytucji (Kp.) — prowadzącej konto osoby P. — przez przepisanie sumy. Rozrachunek pomiędzy Ko. i Kp. odbywa się najprościej, jeżeli Ko. i Kp. stanowią jedną i tą samą instytucję, firmę, względnie osobę. Sprawa komplikuje się, o ile ten wypadek nie zachodzi. Przesyłka czeku od P. do O. przedstawia tę dużą korzyść, że równocześnie łączyć się z nią może udzielenie także pewnych osobistych wyjaśnień, będących w styczności z czekiem lub daną tranzakcją.

Przy obrocie żyrowym przekazanie wierzytelności, w normalnych wypadkach dokonywa się od P. do Kp., który znowu rozlicza się z Ko. o uskutecznienie zapłaty, o ile mu P. bezpośrednio osobno o tem nie zakomunikuje. Można tu rozróżnić dwie metody. Według jednej, używanej w pocztowym obrocie czekowym, oryginalny przekaz wychodzi od P. przez Kp. do Ko. Jeżeli przekazującemu pozwoli się umieścić na tym przekazie osobiste, przeznaczone dla O. wyjaśnienie, to natenczas Ko., o ile te wyjaśnienia zamieszczone są na dającym się odłączyć odcinku, może je odbiorcy doręczyć i oszczędzić w ten sposób przekazującemu osobistego bezpośredniego komunikowania się, a zarazem uchronić go od straty w czasie i kosztach z tem połączonych, Natomiast niemożliwem jest przesyłanie takich wyjaśnień za pośrednictwem Ko, jeżeli przepisanie pretensji nie odbywa się na podstawie oryginalnego przekazu, lecz za pomocą list, które instytucja przekazująca sporządza z otrzymanych przekazów. W listach takich niema miejsca na osobiste komunikaty. Dlatego w tych wypadkach przekazujący sam musi odbiorcę powiadomić o przekazaniu i ponosić koszta z tem połączone. Tego rodzaju osobne zawiadomienie przedstawia dla odbiorcy tę korzyść, że na tej podstawie odrazu uzyskuje on możność dalszych posunięć pieniężnych na rachunek przekazanej mu zapłaty. Przy rachunku żyrowym cały ten proces odbywa się o wiele szybciej, jeżeli prowadzący konto przekazującego i odbiorcy jest tą samą instytucją. Natomiast w innym przypadku konieczne jest dokonywanie często dość skomplikowanych rozrachunków najczęściej za pośrednictwem już wspomnianych koncernów wyrównawczych.

Dla komunalnego obrotu żyrowego w Niemczech ustalono jednolity formularz do właściwego przekazywania. Formularz ten w głównej swej części posiada formę karty pocztowej i drukowany jest na kartonie czerwonym. W ostatnich czasach zastąpiono format karty pocztowej uproszczonym drukiem, który stosownie do wyboru może być dopuszczonym także jako formularz do przepisania. W tej nowej postaci druk ten obejmuje cztery części: odcinek, który służy jako talon, albo jako dowód kwitowy, lub też jako poświadczenie o zaksięgowaniu, dwa zapisy księgowe dla pierwszej i ostatniej instytucji żyrowej i wreszcie odcinek o zapisaniu kwoty na dobro rachunku, który równocześnie służy jako zawiadomienie o otrzymaniu.

Każde przekazanie, sięgające poza okręg działania pojedyńczej kasy oszczędności jako instytucji żyrowej, kieruje się do okręgowej centrali żyrowej, podczas gdy odbitkę formularza przesyła się do centrali żyrowej, właściwej dla nadawczej instytucji żyrowej, która znowu odbitkę tę celem rozrachunku przesyła dalej drugiej okręgowej centrali żyrowej. Druga okręgowa centrala żyrowa oddaje odnośny przekaz—wraz z innemi dla tej samej instytucji żyrowej przeznaczo-

nemi przekazami—tejże instytucji, która dokonuje zapisania odnośnej kwoty na dobro klijenta, otrzymującego zapłatę, doręczając odcinek o takim zapisaniu klijentowi na nim wymienionemu. Dla ułatwienia księgowania służą numery orjentacyjne. Każda ze wspomnianych okręgowych central żyrowych posiada stały numer. Instytucje żyrowe są znowu ze swej strony numerowane podług okręgów; na formularzu numer okręgowej centrali żyrowej jest umieszczony nieco większym drukiem, aniżeli numer instytucji żyrowej.

Wszystkie komunalne kasy oszczędności, jako instytucje żyrowe, posiadają swoje konta we właściwych okręgowych centralach żyrowych, a wszystkie okręgowe centrale żyrowe w niemieckiej centrali żyrowej. Prócz tego prowadzi także i każda okręgowa centrala żyrowa konta dla wszystkich innych central żyrowych. Za pośrednictwem tych kont następuje rozrachowanie wszystkich przekazów, narazie bez kontrolowania, czy na odnośnym rachunku znajduje się odpowiednie pokrycie, czy też się nie znajduje. Potrzebne z tego powodu wyrównanie rachunków przeprowadza pomiędzy poszczególnemi kasami nadrzędna okręgowa centrala żyrowa. Pomiędzy okręgowemi centralami żyrowemi następuje wyrównanie kont w niemieckiej centrali żyrowej. Tamże gromadzą się także znaczne pozostałości central żyrowych powstałe z rozrachunków, podczas gdy centrale żyrowe ze swej strony zawiadują pozostałemi kapitałami kas oszczędności. Wyjątkowo mogą zdarzyć się wypadki przechodzenia na poszczególnych kontach sald kredytowych na debetowe (Kontoüberzichungen). Zwartość samej organizacji oraz ta okoliczność, że chodzi wyłącznie o zakłady publiczno-prawne, usuwa niebezpieczeństwo strat.

Za szczególnie wartościową zdobycz techniczną komunalnego obrotu żyrowego uważać można w Niemczech czek jednolity, zaprowadzony od roku 1923. Przez zaprowadzenie tego czeku zrealizował komunalny obrót żyrowy inicjatywę, podjętą dla całego świata bankowego przez wydział normatywny niemieckiego przemysłu.

Druk czeku jednolitego odróżnia się w swojej zewnętrznej formie istotnie od powszechnie używanych czeków. Posiada on ściśle wielkość karty pocztowej. Układ osnowy czeku pocztowego odchyla się o tyle od ogólnie znanego formularza czekowego, że wskazanie odbiorcy zapłaty następuje po wyszczególnieniu kwoty literami. Przez widoczne umieszczenie numeru czeku konta wystawcy, numeru orjentacyjnego kasy oszczędności lub żyrowej, który to numer równocześnie zawiera i właściwe konto centrali żyrowej ułatwionem jest manipulowanie z takiemi czekami zarówno w instytucjach żyrowych, jak i w centralach żyrowych. Jakkolwiek, z powodu konieczności wyczerpania zapasu starych formularzy, niektóre kasy jeszcze nie są zaopatrzone w formularze nowe, to już dotychczas poczyniono pomyślne doświadczenia, które wskazują na celowość tego urządzenia.

Normalny rozrachunek czekowy odbywa się w kierunku naprzód postępującym i zwrotnym: P. przesyła swój czek O., ten znowu do Ko., ta ostatnia do Kp., która zapisuje go na dobro Ko.; ta znowu ze swej strony uznaje się dłużnikiem O. co do odnośnej kwoty. Powstaje w ten sposób następujący schemat obiegu:

P. — O. — Ko. — Kp.

Natomiast normalny przebieg obrotu żyrowego przedstawia się inaczej: P. przesyła przekaz do prowadzącej jego konto instytucji kredytowej Kp., która rozlicza się z Ko.; ta ostatnia natomiast z O. jako właścicielem konta u siebie. Schemat obiegu przedstawia się więc tak:

P. — Kp. — Ko. — O.

Porównanie tych dwóch sposobów wskazuje, że przy normalnym obrocie żyrowym przekaz już na trzeciem miejscu osiąga swój cel, podczas gdy czek dopiero po przebiegu pięciu etapów osiąga ten sam cel. Ponieważ przy każdym etapie musi nastąpić rozrachunek, zaksięgowanie i korespondencja, z czem połączona jest strata czasu, strata w procentach i kosztach transportu, przeto należałoby przypuszczać, że obrót żyrowy ma powszechnie pierwszeństwo nad obrotem czekowym. Z przypuszczeniem takiem można się często spotkać; jest ono jednak tylko w niektórych przypadkach uzasadnione.

Przy porównaniu obu tych systemów obrotu należy dwie rzeczy wziąć pod uwagę. Pierwszym momentem jest to, że stosunki pomiędzy poszczególnemi instytucjami t. j. P. i O. są dotychczas jeszcze dość luźne. Z drugiej strony należy wziąć pod uwagę rozrachunek między obiema instytucjami obrotu żyrowego Kp. i Ko., przyczem w łańcuch włączone być mogą jeszcze jeden, dwa lub więcej instytucyj napodobieństwo P. i O., jako poszczególne ogniwa obiegowe. Przy obiegu czekowym znowu koniecznem jest rozliczenie celem ostatecznego przeksięgowania na dobro danego rachunku. Banki mają jednakże zwyczaj przesłane im przez ich klijentele czeki zapisywać natychmiast na dobro z zastrzeżeniem późniejszego ich zrealizowania i późniejszego oprocentowania. W ten sposób niedogodności i niekorzyści powrotnego obiegu czeku są ograniczone do drobnej straty w procencie. Możność dokonywania obrachunku między instytucjami P. i O. dopiero po uznaniu konta stanowi istotną korzyść obrotu żyrowego, która—zwłaszcza przy obrotach na odległość—szczególnie zyskuje na znaczeniu.

W powyższem porównaniu uwzględniono wypadki normalne, wyjątek stanowią odmienne formy zastosowania czeku i księgowania. W pocztowym obrocie czekowym czek idzie nie od przekazującego do odbiorcy, lecz do prowadzącego konto osoby przekazującej, a od tego dopiero do instytucji, prowadzącej konto odbiorcy, która następnie z odbiorcą się rozlicza, o ile nie zajdzie ten, zresztą dość często zdarzający się przypadek, że odbiorca rezygnuje z zapisu na własne konto i otrzymuje zapłatę gotówką; w każdym razie czek odbywa tu tę samą drogę, co przepisywanie z konta na konto. Jest on w tym wypadku właściwie jedynie z nazwy czekiem i tylko z prawnych pobudek otrzymuje znamiona czeku.

Z innej znów strony przekaz żyrowy, zamiast od przekazującego do instytucji prowadzącej jego konto, może być przesłany przez przekazującego wprost odbiorcy, który przekaz oddaje instytucji prowadzącej jego konto, a ta zaś kieruje go do instytucji prowadzącej konto przekazującego, aby tam uzyskać zanotowanie na koncie osoby przekazującej zapłatę; przeksięgowanie bieży wtedy z powrotem i odbywa się na zwyczajnej drodze od Kp. do Ko. i O. W ten sposób przekaz odbywa drogę czeku, nie będąc czekiem i staje się w ten sposób sam czekiem. Ponieważ przez to nic się nie zyskuje, dlatego ten tryb postępowania

zazwyczaj rzadko zachodzi i najczęściej ma zastosowanie tylko w obrocie miejscowym oraz wtedy, kiedy Kp. i Ko. zlewają się w jedną i i tą samą instytucję, która prowadzi równocześnie konto przekazującego i odbiorcy; w tym bowiem przypadku obieg między Kp. i Ko. z natury rzeczy odpada.

Czek w normalnych przypadkach biegnie od wystawcy P. do odbiorcy O., z którym P. prawie zawsze utrzymuje bezpośrednie stosunki; dlatego też przy wypłacie czeku koniecznym jest adres odbiorcy. Wystawca nie potrzebuje wiedzieć u kogo odbiorca ma swoje konto rozrachunkowe. Inaczej jest przy księgowaniu. Tu warunkiem jest, by przekazujący wskazał dokładnie instytucji, prowadzącej jego konto, instytucję, prowadzącą konto odbiorcy. W obrocie żyrowym wynikają z tego trudności. W obrocie handlowym jednak praktykuje się, że w listach lub rachunkach podaje się kontową instytucję odbiorcy. O ile jednakże kontowa instytucja odbiorcy jest nieznaną, to naturalnie przepisanie nie może nastąpić na konto takiej instytucji.

Wszystkie te trudności odpadają na czeku, gdzie adres lub przynajmniej nazwisko wierzyciela musi być znane, gdyż inaczej byłaby zapłata w gotówce niemożliwa. Ta dogodność uczyniła możliwem przejście do kieszonkowej książeczki żyrowej. Czek tylko daje sposobność do każdoczesnego wyrównania bezgotówkowego i to w każdym przypadku. Tylko czekiem można natychmiast pokrywać bezgotówkowe należności, natomiast przy obrocie żyrowym wyrównanie to nastąpić może dopiero dodatkowo i to ze wspomnianemi już wyżej utrudnieniami. Jakkolwiek więc wyrównania czekiem nie można uważać za równoznaczne z zapłatą gotówką, to jednakże zbliża się ono o wiele więcej do tej formy zapłaty przez możność bezpośredniego wręczenia czeku zamiast gotówki, aniżeli przekazanie żyrowe, które zawsze naraża sprzedawcę na niepewności rozrachunków kredytowych. Wszystko to wskazuje wyraźnie na szczególne zalety czeku w obrocie na większą skalę, co też powinno wpłynąć na rozpowszechnienie tego systemu zapłat, zwłaszcza w kołach wielkiego handlu i przemysłu.

Instytucje, pośredniczące w obrocie bezgotówkowym, są w różnej mierze zainteresowane w systemie obrotu czekowego i żyrowego. Kasy oszczędności skłaniają się tam, gdzie wogóle istnieje zainteresowanie dla tych spraw, do uprzywilejowania obrotu żyrowego, nie wyłączają jednakże zupełnie obrotu czekowego. Banki natomiast są zdeklarowanymi zwolennikami obrotu czekowego, ponieważ bezpośrednio nie należą do jakiejś systematycznej organizacji żyrowej, a zaś przekazy żyrowe, jakie przeprowadzają w obrębie swoich koncernów, zachodzą stosunkowo rzadko; porozumienie zaś co do wprowadzenia wspólnej organizacji żyrowej, jak np. przy kasach oszczędności, jest dla banków znacznie trudniejszem do osiągnięcia ze względu na to, że są to instytucje prywatne, konkurujące ze sobą i często nie posiadające do siebie wzajemnie pełnego zaufania.

IV. Inne urządzenia komunalnego obrotu bezgotówkowego.

1. *Podróżny list kredytowy.* List kredytowy jest dokumentem płatniczym, zredagowym—jak jego nazwa wskazuje — pod postacią listu; dokumentem tym zleca bankier swoim korespondentom, względnie swoim własnym filjom, dokonywanie wypłat do rąk osoby, wskazanej w liście. Osobą tą jest zazwyczaj jednostka, udająca się w podróż, a pragnąca dla ostrożności nie obciążać się znaczniejszą gotówką lub funduszami. List kredytowy (względnie t. zw. akredytywa) jest pojedyńczy, jeżeli jest skierowany do jednej instytucji kredytowej, a natomiast jest okrężnym (okólnym), jeżeli jest skierowany do większej liczby korespondentów w różnych miastach. Osnowa listu kredytowego jest różna, zależnie od instytucji, która go wystawia. Niemieckie komunalne kasy oszczędności sporządzają takie listy według wzoru dla pocztowego listu kredytowego.

List kredytowy umożliwia za opłatą drobnych kosztów podejmowanie wypłat wogóle u wszystkich innych instytucyj żyrowych i kas oszczędności na podstawie wkładu, posiadanego w jednej z tych instytucyj. Z natury rzeczy wymaga się od okaziciela listu należytego wylegitymowania się, jako prawego posiadacza listu. Wydaje się go do rąk osoby, na którą opiewa, po zarejestrowaniu listu, zanumerowaniu i złożeniu przez odbiorcę swego podpisu. Częstokroć dołącza się osobno karnet tożsamości, który jest konieczny celem podjęcia wypłaty i który posiadacz powinien koniecznie zachować osobno od listu, aby nie narażać się na równoczesną zgubę obu tych dokumentów. Przy podejmowaniu wypłat właściciel listu podpisuje poświadczenie odbioru w dwuch egzemplarzach, z których jedno przesyła się instytucji, wystawiającej list. Kwoty podjęte wyszczególnia się w grzbietniku listu dla stwierdzenia, jaka jeszcze suma pozostaje do rozporządzenia.

Skoro rozporządzalna suma zostanie wyczerpana, list kredytowy zatrzymuje instytucja, która dokonała ostatniej wypłaty, i zwraca go instytucji wystawiającej. Jeżeli list kredytowy nie został w całości wykorzystany, posiadacz zwraca go instytucji, która list wystawiła. Pozostałą sumę wypłaca się posiadaczowi gotówką lub też zapisuje się mu na dobro jego rachunku.

Charakterystycznym objawem dla stosunków Polski jest projekt nadania książeczkom oszczędnościowym komunalnych kas oszczędności poniekąd charakteru stałego listu kredytowego. Na tę intencję wskazują przepisy rozporządzenia wykonawczego Ministra Spraw Wewnętrznych i Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności. Ustalony ma być jednolity format i treść książeczek oszczędnościowych wystawianych przez komunalne kasy oszczędności oraz jednolity układ kart tytułowych tych książeczek (§ 32), ażeby w ten sposób umożliwić podejmowanie wkładów, względnie dyskontowanie tych książeczek w innych kasach (§§ 35 i 48).

W myśl par. 35 powołanego rozporządzenia wykonawczego komunalne kasy oszczędności mogą wejść w porozumienie z gminnemi kasami pożyczkowo-oszczędnościowemi co do wzajemnego przyjmowania wkładów i dokonywania wypłat na wystawione przez siebie książeczki oszczędnościowe, co do przelewu funduszów i wyrównywania rachunków z tego tytułu i co do wzajemnego powiadamiania się o zgłaszanych faktach zagubienia, zniszczenia, innej utraty, lub umorzenia książeczek oszczędnościowych. Dojście do skutku i treść takiego porozumienia, o ile dotyczy

wzajemnego przyjmowania i wypłaty wkładów, należy podać do publicznej wiadomości w sposób, przewidziany dla ogłoszeń kasy. W myśl zaś par. 48 tegoż rozporządzenia komunalnym kasom oszczędności wolno dyskontować, nie wcześniej jednak jak na sześć miesięcy przed terminem płatności, książeczki oszczędnościowe innych komunalnych kas oszczędności, jakoteż niektórych innych publicznych instytucyj kredytowych.

Zaznaczyć przytem należy, że pozatem, w myśl par. 51 punktu f rozporządzenia wykonawczego, komunalne kasy oszczędności mogą wystawiać przekazy i akredytywy na instytucje kredytowe, w których komunalnym kasom oszczędności wolno lokować fundusze. Przekazy i akredytywy te wystawiane być mogą w granicach posiadanych przez klijenta w kasie funduszów oraz w granicach funduszów, posiadanych przez kasę w tych instytucjach.

Wszystkie ostatnio przytoczone momenty mają doniosłe znaczenie; wskazują one bowiem, że prawodawstwo polskie, normując jednolicie organizację komunalnych kas oszczędności dla całego obszaru Rzeczypospolitej, zdawało sobie już z góry sprawę z doniosłej ich roli przyszłej, jako ważnych punktów oparcia ogólnej komunalnej organizacji wyrównawczo-żyrowej w Polsce.

2. *Zlecenia zbiorowe* W ostatnich czasach większe znaczenie zyskuje *szczególny rodzaj przepisywania pretensji*. Inicjatywa wychodzi tu nie od dłużnika, lecz od wierzyciela. Ma ona zastosowanie szczególne przy pobieraniu regularnie powtarzających się należności, np. przy podatkach, rachunkach za gaz lub elektryczność, należnościach za używanie telefonów i t. d. Właściciel konta upoważnia instytucję, prowadzącą jego konto, do wyrównywania rachunków jego wierzycieli przez odpisywanie odpowiednich kwot z jego własnego konta na konto wierzycieli. Wierzyciel więc musi co miesiąc lub co kwartał, zależnie od tego jak termin płatności nadchodzi, przedstawiać instytucjom, prowadzącym konta jego dłużników, dokładne wykazy przepisać się mających na jego rzecz pozycyj i poleca całą kwotę tych pozycyj zapisać na własne dobro w tejże samej instytucji, o ile w niej prowadzi własny rachunek, albo w innej instytucji, w której prowadzi się jego rachunek. Oprócz tego obowiązany jest wierzyciel przesłać rachunki bezpośrednio dłużnikom.

Zbiorowe przekazy zapłat rozpowszechniają się coraz więcej, gdyż są niewątpiwie najdogodniejszą i najprostszą formą bezgotówkowego obrotu pieniężnego. Uiszczający zapłatę zwolniony jest od konieczności wystawiania osobnego formularza dla każdego aktu zapłaty. Na podstawie swojego jednorazowego generalnego zlecenia otrzymuje on wprost do ręki pokwitowane dowody płatnicze od instytucji, prowadzącej jego konto. W instytucjach pośredniczących w zapłacie opracowuje się poszczególne dokumenty zapłaty w sposób najprostszy, przeważnie sumaryczny. Jedynie tylko bank uiszczającego zapłatę zaksięgowuje kwotę pojedyńczo na koncie, używa zaś kwitu równocześnie jako uwiadomienia o zapisaniu na obciążenie. Odbierający zapłatę musi wprawdzie wszystkie kwity wystawić, ponieważ jednakże może tego dokonać i ryczałtowo, przeto połączone jest to dla niego z daleko mniejszemi trudnościami, aniżeli księgowanie licznych pojedyńczych przypadków zapłaty, co byłoby natomiast koniecznem w razie użycia innego sposobu zapłaty.

Dla zleceń zbiorowych przewidziany jest w komunalnym obrocie przekazowym formularz zbiorowy, do którego dołączone być muszą jako poszczególne załączniki pojedyńcze karty pocztowe, po jednej karcie do każdego zlecenia. Załączniki te równają się wspomnianemu już formularzowi oryginalnego zlecenia, brak im jednakże odcinka kwitowego. Jako formularz uboczny istnieje w niemieckim komunalnym obrocie żywym t. zw. karta płatnicza, (Zahlschein), który odpowiada znanej niebieskiej czekowej płatniczej karcie pocztowej. Właściwość obu tych formularzy polega na tem, że wystawione są przez wystawcę przekazu tak, że dla instytucyj bankowej nie wynikają stąd znaczniejsze trudności pisarskie i że mogą być przesłane łatwo do odbiorcy zapłaty. Formularze te wydaje się bez opłaty we wszystkich zakładach należących do komunalnego obrotu żyrowego; są one jak czeki numerowane kolejno i zaopatrzone oprócz tego w podwójny numer orjentacyjny, z którego łatwo można oznaczyć biuro księgowania instytucji, wydającej formularze.

3. *Przekaz pośpieszny*. Licząc się z licznemi skargami na zbyt powolny tryb przekazywania większych sum, stworzono t. zw. pośpieszny obrót przekazowy, który, stojąc w przeciwieństwie do zwyczajnego stwarza konieczność indywidualnego traktowania każdego momentu i z tego powodu łączy się z pewnemi, drobnemi zresztą, kosztami. Przekazy pośpieszne przesyła, otrzymująca zlecenie kasa oszczędności względnie żyrowa, bezpośrednio instytucji kontowej odbiorcy, a rozrachunek następuje dodatkowo. Górna część wystawionego przez instytucję żyrową częściowego zlecenia przekazowego, łącznie z właściwym formularzem przekazowym, skierowaną bywa bezpośrednio do instytucji żyrowej, prowadzącej konto odbiorcy. Dolna część natomiast, którą wystawia się równocześnie z górną jako jej odbitkę, stanowi podstawę do zaksięgowania rozrachunkowego, jakiego się dodatkowo dokonywa; część ta odbywa tę samą drogę, co odbitka formularza towarzyszącego w pojedyńczym obrocie przekazowym. Ponieważ — przy znacznej liczbie instytucyj żyrowych — nie wszystkie te instytucje mogą swoje podpisy między sobą wymienić, przeto dla wystawiania formularzy śpiesznych przekazów są omówione między niemi odpowiednie formalności celem zabezpieczenia się przed nadużyciami. Formalności tych z natury rzeczy nie podaje się do publicznej wiadomości.

4. *Karta płatnicza*. Postępowanie z kartą płatniczą dostosowuje się do sposobu traktowania formularzy przekazowych. Dla pośredniczących instytucyj żyrowych nie stanowi różnicy, czy pewna karta płatnicza albo formularz żyrowy przechodzi przez ich zakład, czy nie. Jedynie w instytucji żyrowej, otrzymującej pierwsze zlecenie, dokonywa się zaksięgowania wpłaconej kwoty na koncie zbiorowem zamiast na koncie poszczególnego klijenta. Za wpłaty na karty płatnicze mogą kasy, otrzymujące wpłatę, pobierać te same należności, jakie poczta ustanowiła dla swoich kart płatniczych; niektóre kasy nie czynią jednakże użytku z tego prawa

5. *Obrót z inkasem czeków*. Wspomniane wyżej pomocnicze urządzenia dla obrotu z inkasem czeków wynikły z konieczności uwzględnienia życzeń

i potrzeb tej części klijenteli kas oszczędności i żyrowych, która przyzwyczaiła się do używania czeków jako środka płatniczego. Chodziło również o połączenie sieci komunalnych instytucyj żyrowych z innemi zakładami, uczestniczącemi w obrocie czekowym (bankami i stowarzyszeniami) i to w sposób, wykluczający możliwe tarcia. Zapłat ze strony klijenta bankowego na ręce klijenta kasy oszczędności dokonywać więc można bez wielkich zachodów czekiem, zapewnioną jest bowiem możność rozrachunku czeku bankowego także w obrębie komunalnej organizacji żyrowej, co uchyla potrzebę uruchomiania gotówki.

W Niemczech wydano postanowienia, obowiązujące dla wszystkich uczestniczących w t. zw. inkasowym obrocie czekowym kas oszczędności i żyrowych, t. j. dla przeważnej liczby wszystkich należących do związku kas, według których każda instytucja bez kosztów wydaje każdej innej instytucji czeki, i to nietylko opiewające na przynależny zakład, lecz także czeki na wszystkie banki i stowarzyszenia. Każdy czek musi być przez centralę żyrową, wnoszącej go kasy, skierowany do centrali żyrowej kasy oszczędności, banku, albo stowarzyszenia, na które jest ciągniony. Czeki banków lub stowarzyszeń inkasuje bezpośrednio ta centrala żyrowa, która leży najbliżej banku lub stowarzyszenia, będącego trasatem i pozostaje ze swej strony w regule w bezpośrednim obrocie kontowym z bankami własnego okręgu lub conajmniej posiada możność uniknięcia zapłaty gotówkowej za czek inkasowy, a to przez skorzystanie z obrotu rozrachunkowego Banku Rzeszy Niemieckiej. W rzadkich tylko wypadkach używa się pośrednictwa poczty przy inkasie czeków.

System powyższy opiera się na tem, że każda instytucja, — pod pewnemi z góry oznaczonemi, a raz na zawsze ustalonemi warunkami określania wartości,— zapisuje natychmiast na dobro wnoszone czeki inkasowe z tem zastrzeżeniem, by należności na czeki te rzeczywiście wpłynęły. Opracowanie i zaksięgowanie w poszczególnych centralach żyrowych ułatwione jest przez użycie jednolitych druków z odbitkami. Naturalnie poczynione są odpowiednie środki zapobiegawcze, aby niezrealizowane czeki można było — bez zbyt wielkiego zachodu dla central żyrowych — odesłać napowrót.

6. Obrót inkasa weksli i kwitów. W podobny sposób, jak inkaso czeków, zorganizowane jest w zakładach, należących do komunalnej organizacji żyrowej, inkaso weksli i kwitów. Należące do komunalnej organizacji żyrowej, zakłady bankowe mogą więc cały materjał wekslowy, jaki otrzymały do rąk, jako instytucje dyskontowe lub instytucje inkasowe dla swej klijenteli, zrealizować bez potrzeby posługiwania się pośrednictwem obcych instytucyj bankowych. Podczas gdy inkaso czeków dokonywa się zupełnie bezpłatnie, to natomiast za inkaso weksli pobiera się drobne opłaty.

Łączące się z inkasem weksli inkaso kwitów nie wykształciło się jeszcze w całej pełni w niemieckim komunalnym obrocie żyrowym. Istnieje więc jeszcze możność rozwinięcia tego inkasa — tem więcej, że obrót inkasowy uważać można za najwięcej odpowiadającą celowi formę bezgotówkowego obrotu płatniczego.

V. Uwagi końcowe.

Reasumując, to co już wyżej powiedziano o technice obrotu bezgotówkowego, należy zaznaczyć, że niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy zwraca szczególnie baczną uwagę na wydoskonalenie tej gałęzi działalności kas. Zarządzenia i urządzenia, zaprowadzone w powyższym względzie przez związek, mają znaczenie. które sięga daleko poza czysto finansową stronę tego problemu; chodzi tu bowiem także o to, ażeby pomiędzy należącemi do związku kasami wzmocnić ducha łączności interesów i zmysł dyscypliny.

Niemiecki komunalny obrót żyrowy jest pierwszym na kontynencie i jedynym zupełnie wykształconym zdecentralizowanym obrotem żyrowym. Stanowi on też dlatego najodpowiedniejszą zbiorową organizację bankową dla szerokiego stanu średniego. Od banków państwowych i pocztowego obrotu czekowego odróżnia go korzystnie ta okoliczność, że daje on swej klijenteli żyrowej *korzyść oprocentowania wkładów i wolnego od opłat wykonania przekazań.* Technika przekazywania, jakkolwiek wykazuje jeszcze pewne dotkliwe braki, jest jednakże już tak rozwinięta, że w lokalnym obrocie pieniężnym funkcjonuje bez zarzutu. Natomiast w obrocie międzykomunalnym braki wynikające z konieczności utrzymania bezwzględnej jednolitości i prowincjonalnego zcentralizowania akcji, występują o tyle niekorzystnie, że szybkość przekazywania w porównaniu do przekazywania przez Bank Rzeszy jest daleko mniejsza. Sporadycznie jednakże już poczyniono próby, aby i te ostatnie braki usunąć.

Dla związków komunalnych i kas oszczędności ujawniły się korzyści z zaprowadzenia komunalnego obrotu żyrowego szczególnie po wojnie. Z rozwinięciem się niemieckiego związku kas oszczędności i żyrowego stał się ten związek *wielkim zbiornikiem* komunalnych zapasów pieniężnych, a zarazem instytucją, rozprowadzającą te zapasy na poszczególne komuny stosownie do ich zapotrzebowania w postaci krótkoterminowego kredytu komunalnego. Obok tego rozwinęły się centrale żyrowe samodzielnie jako instytucje, pośredniczące w kredycie długoterminowym, umożliwiając kasom oszczędności i komunom, a za pośrednictwem tych kas i klijenteli tych kas, umieszczanie pożyczek zbiorowych na rynku pieniężnym w korzystniejszych warunkach, niż to było dotychczas możliwe przy pożyczkach, umieszczanyeh pojedyńczo w bankach prywatnych. Nie można także pominąć i technicznego uproszczenia, jakie tutaj się rozpowszechniło względnie ustaliło, a mianowicie, że obecnie w całym szeregu małych miast odpadła potrzeba utrzymywania własnego aparatu dla amortyzacji pożyczek, wykupu kuponów i t. d. Obok większej liczby pożyczek, wypuszczonych przez poszczególne państewka i prowincje Rzeszy za pośrednictwem związków żyrowych, emitowany został nadto przez niemiecki związek kas oszczędności i żyrowy cały szereg wielkich pożyczek zbiorowych.

Dr. Kazimierz Windakiewicz.

Zaopatrzenie emerytalne pracowników samorządowych.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z dn. 24/11 1927 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. 106 p. 911) postawiło w art. 5 p. 6 przed związkami komunalnemi, ich przedsiębiorstwami i zakładami dylemat: albo zgłosić swoich pracowników, odpowiadających warunkom art. 3 i 2, lub 161 ust. 1 tego rozporządzenia do ubezpieczenia we właściwych zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych, albo też zapewnić im prawa emerytalne, nie mniejsze od tych, które przysługują funkcjonarjuszom państwowym na podstawie ustawy z dn. 11 grudnia 1923 r. (Dz. U. R. P. 1924 r. Nr. 6 poz. 46) z uwzględnieniem zmian wprowadzonych przez nowelę do tej ustawy — albo nie mniejsze od tych, które przewiduje wspomniane rozporządzenie Prezyd. Rzplitej. Część związków komunalnych rozwiązała powyższe zagadnienie w jeden, część w drugi sposób, znaczna jednak część nie zdobyła się dotąd na żadne rozwiązanie, narażając swoich pracowników i członków ich rodzin na duże kłopoty i niemożność uzyskania we właściwym czasie przewidzianej pomocy, a fundusze związków na poważniejsze straty przez przerzucanie na nie, w myśl art. 112 ust. 3, powołanego rozporządzenia Prez. Rzplitej, zobowiązań wynikających z obowiązku ubezpieczenia. Aby ten nienormalny stan rzeczy przerwać Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało wzorowy statut o zaopatrzeniu emerytalnem pracowników komunalnych i ich rodzin i ten statut rozesłało do wojewodów w województwach centralnych i wschodnich, okólnikiem z dn. 18 lipca r. b. N. SS 2823/9, z poleceniem, aby wojewodowie: 1) zalecili powiatowym związkom komunalnym i miastom wydzielonym uchwalenie statutu, w związku z uchwałami w sprawie dodatkowych budżetów i, aby te uchwały zostały powzięte nie później, niż dnia 15 października 1929 r., 2) aby dopilnowano, by gminy wiejskie i miasta niewydzielone powzięły uchwały w sprawie przystąpienia do powiatowych funduszów emerytalnych, 3) aby związki komunalne, które nie zapewnią zaopatrzenia emerytalnego swoim pracownikom umysłowym lub nie zapewnią w odpowiedniej wysokości albo nie zapewnią zaopatrzenia wszystkim swoim pracownikom umysłowym zgłosiły ich do ubezpieczenia we właściwych zakładach ubezpieczeń pracowników umysłowych i w końcu 4) aby, po uchwaleniu statutu, zawiadomiono o tem właściwy zakład, z zaznaczeniem, że przyjęto statut wzorowy Ministerstwa, lub przyjęto go z określonemi zmianami. Zdaniem Ministerstwa statut ten może mieć również zastosowanie do pracowników komunalnych kas oszczędności. Ministerstwo zdawało sobie sprawę, jak zaznaczono w okólniku, że opracowany statut nie rozwiązuje ostatecznie zagadnienia zaopatrzenia emerytalnego pracowników samorządowych i że to zagadnienie może być rozwiązane w różnych formach organizacyjnych, oraz że praktyka wskaże na potrzebę zmian i uzupełnień. To słuszne zastrzeżenie i ważność problemu skłania mię do napisania kilku uwag na tle opracowanego statutu.

Z punktu widzenia finansów komunalnych jest niewątpliwie korzystniejszem rozwiązanie zaznaczonego wyżej dylematu przez zgłoszenie do ubezpieczenia pracowników umysłowych związków komunalnych do właściwych zakładów ubezpieczeń pracowników umysłowych, korzystniejszem również może być powołanie do życia osobnej instytucji ubezpieczenia emerytalnego dla ogółu pracowników samorządowych niż zalecone rozwiązanie. Projektowany statut przewiduje fundusze emerytalne przy związkach powiatowych i miastach wydzielonych, okólnik Ministerstwa zaś, zaleca tworzenie związków międzykomunalnych, obejmujących związki danego powiatu lub kilku powiatów na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dn. 22 marca 1928 r. Projekt Ministerstwa słusznie uzasadnia swoją koncepcję koniecznością rozłożenia świadczeń, wynikających ze statutu na większą liczbę członków, co zmniejszy ryzyko ubezpieczeniowe, a co za tem idzie, zmniejszy ciężar, przypadający na poszczególne gminy wiejskie i miejskie. Fundusze emerytalne, przewidywane przez statut mają się tworzyć ze składek emerytalnych w wysokości 10%, z czego 4% mają pokrywać pracownicy, 6% związki komunalne, z oprocentowania kapitałów i innych przypadkowych dochodów. Do funduszów emerytalnych wpływałyby również składki w wysokości 2½% za zaliczony do wysługi emerytalnej czas przedwojennej i powojennej służby państwowej, samorządowej i w instytucjach prawa publicznego, osobom pozostającym w służbie związków komunalnych w dniu wejścia w życie statutu. Fundusze emerytalne mają być administrowane przez wydziały powiatowe i zarządy miast wydzielonych, nie mogą być użyte na inne cele, niż przewidziane w statucie i winny być lokowane w sposób, dający bezpieczeństwo pupilarne.

Statut jednak wyłącza pokrywanie pewnej części uprawnień z funduszów emerytalnych i obciąża niemi bezpośrednio związki komunalne, a nadto wprowadza zasadę pokrywania niedoborów w funduszach emerytalnych przez związki komunalne i zasadę odpowiedzialności tych związków za wszelkie zobowiązania, wynikające ze statutu. W tem ujęciu fundusze emerytalne będą stanowiły środki do pokrywania w pierwszym rzędzie zobowiązań emerytalnych, będą miały za cel zmniejszenie obciążenia budżetów związków komunalnych w okresach większych płatności — charakter ich przeto będzie pomocniczy do pewnego czasu.

Autorowie statutu, mając do wyboru system pokrywania zobowiązań emerytalnych bezpośrednio z ogólnych dochodów i system finansowy na zasadach ubezpieczeniowych, t. j. równomierność obciążenia w czasie przy uwzględnieniu ryzyka społecznego lub indywidualnego i przy ścisłem określeniu wysokości tego obciążenia — poszli drogą pośrednią, która z jednej strony pozwoli na złagodzenie ciężaru zobowiązań związków komunalnych, z drugiej jednak musi doprowadzić do wniosku, że fundusze emerytalne będą niewystarczające. Niewątpliwie racjonalniejszem rozwiązaniem problemu byłoby całkowite wyodrębnienie funduszu emerytalnego, oparcie go na ścisłych podstawach rachunkowych, przejęcie przez

fundusze w całości wszelkich zobowiązań i wpłatę do niego kapitałowej wartości nadzwyczajnych zobowiązań, zaciąganych przez związki komunalne przez fakt przedwczesnego rozwiązania stosunku służbowego. W ten sposób uzyskałoby się równomierność obciążeń i ściśle określiło wysokość ciężarów, które wynikają z przenoszenia na emeryturę pracowników związków komunalnych. Te zasady zostały uznane przez Kongres Nauk Administracyjnych w Poznaniu za wskazane w stosunku do emerytur państwowych.

W ubezpieczeniu pracowników umysłowych składka emerytalna (8%) jest wynikiem rachunku, przeprowadzonego z tendencją do obniżenia (nie objęto rachunkiem niektórych świadczeń, nie uwzględniono kosztów administracyjnych i zmniejszono ją o około 1%), aby nie obciążać zbytnio życia gospodarczego w cięższym okresie. Może przeto okazać się w przyszłości potrzebnem podwyższenie składki (co prawdopodobnie zwiąże się z poważnem obniżeniem składki na ubezpieczenie na wypadek braku pracy), ale co pięć lat ma być przeprowadzana rewizja obliczeń, która wyrówna braki. W ubezpieczeniu pracowników umysłowych całkowita odpowiedzialność za świadczenia spada na fundusz emerytalny, który musi być wystarczający i zasada równomierności obciążenia w czasie nie może być naruszona. Projektowany statut, oparty w istocie na zasadach przyjętych w zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszsw państwowych, wprawdzie wprowadza wyższą składkę emerytalną, ale nieopartą na ścisłym rachunku, wprowadza wysokie świadczenia, bezpłatne zaliczanie, z jednym wyjątkiem, i doliczanie lat do wysługi emerytalnej, co w rezultacie musi doprowadzić do wyczerpania funduszów emerytalnych. Nie można jednak nie przyznać, że statut daje praktyczne rozwiązanie sytuacji, jeżeli się przyjmie założenie, że nie można w krótkim czasie utworzyć funduszu emerytalnego pracowników samorządowych, opartego na ubezpieczeniowych podstawach finansowych, a należy zapewnić tym pracownikom większe uprawnienia emerytalne, niż przewiduje rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i oparte na innej zasadzie.

Z punktu widzenia uprawnień pracowników statut przedstawia się bardzo korzystnie: przejmuje znaczną część postanowień ustawy emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych, niektóre zasady z rozporządzenia pracowników umysłowych i wprowadza kilka poprawek, naogół korzystnych dla pracowników w stosunku do jednych i drugich norm. Niektóre jednak postanowienia statutu mogą w praktyce wywołać znaczne trudności.

Bardzo korzystnem jest w pierwszym rzędzie rozwiązanie sprawy czasu, który zalicza się do wysługi emerytalnej lub który dolicza się do wymiaru zaopatrzenia. Przyjmując zasady z ustawy z 1923 r., statut nie wprowadza ograniczającego pojęcia nieprzerwanej służby, następnie notuje obowiązek, nałożony przez art. 120 rozporz. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, nawiązywania łączności z tem ubezpieczeniem i wprowadza zasadę nawiązywania łączności z ubezpieczeniem w osobnych funduszach emerytalnych pracowników P. K. O., Banku Polskiego i t. d. — zachodzi jednak wątpliwość, czy te instytucje i te fundusze wyrażą zgodę na nawiązywanie łączności upezpieczeniowej na podstawach wskazanych w § 5 ust. 2 statutu, a zwłaszcza na przejmowanie zobowiązań, wynikających z zaliczenia czasu, w myśl § 46 statutu. Statut przewiduje, podobnie jak ustawa emerytalna funkcjonarjuszów państwowych, zaliczanie czasu służby państwowej, czynnej służby wojskowej i czasu przebytego w niewoli, bez winy pracownika oraz doliczanie do wymiaru czasu obowiązkowej służby wojskowej, ukończonych studjów wyższych w ilości maksymalnej 4 lat, podwójne zaliczanie czasu służby podczas wojny (pod tym względem statut przejmuje przepis ustawy emerytalnej z 1923 r. a nie noweli do tej ustawy z 13 lipca 1926 r.), doliczanie 15 lat do wymiaru pracownikom, którzy mają conajmniej 10 letnią służbę i utracili conajmniej 95% zdolności do zarobkowania (ustawa emerytalna dolicza w tych wypadkach 10 lat), doliczanie od 4 — 15 lat do wysługi emerytalnej pracownikom, którzy skutkiem wypadków przy pracy, choroby zawodowej i t. d. utracili nietylko zdolność do służby, ale również zdolność do wykonywania zawodu ponad 35% (ustawa emerytalna przewiduje w analogicznych wypadkach doliczanie od 2 — 10 lat i uzależnia to od utraty we wspomnianym procencie zdolności do zarobkowania, a nie zdolności do wykonywania zawodu), przewiduje nadto w przepisie o charakterze przejściowym doliczanie czasu służby państwowej, samorządowej i w instytucjach prawa publicznego przed i po wojnie, za opłatą 2½% składki.

Przytoczone postanowienia dają pracownikom samorządowym szeroką podstawę do uzyskiwania uprawnień emerytalnych i to, poza jednym wyjątkiem, bezpłatnie, znacznie korzystniej niż rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych i korzystniej niż ustawa emerytalna funkcjonarjuszów państwowych. Trudność stosowania może nasunąć § 9, w związku z § 46 statutu, a mianowicie, zachodzi pytanie, w jakim wypadku służba wojskowa ma wpływ na podstawę do istnienia uprawnienia, a w jakim tylko na wymiar (te pojęcia, zaczerpnięte z ustawy emerytalnej budzą szereg wątpliwości) oraz w jakim wypadku służbę państwową będzie się zaliczało bezwarunkowo na podstawie § 9, a w jakim pod warunkiem opłacenia składek na podstawie § 46. Wątpliwości również budzą pojęcia trwałej niezdolności do służby i trwałej niezdolności do wykonywania zawodu. Statut wprowadza następujące pojęcia: trwała niezdolność do wykonywania zawodu, trwała niezdolność do służby (§§ 8, 11, 13, 15, 19) niezdolność do zarobkowania (§ 12) niezdolność do pracy (§ 14) Z zestawienia § 8 z § 13 wynika, że niezdolność do służby jest pojęciem ciaśniejszym, niż niezdolność do wykonywania zawodu, z zestawienia § 13 z § 14 wynika, że niezdolność do pracy pokrywa się z pojęciem niezdolności do wykonywania zawodu, z § 11 zaś można wyprowadzić wniosek, że niezdolność do zarobkowania równa sie niezdolności do wykonywania zawodu, choć nie jest wykluczonem, że jest to pojęcie szersze, oznaczające niezdolność do jakiejkolwiek pracy zarobkowej. Zdaje się, że autorowie statutu nie przywiązywali zbyt wiele wagi do tych różnych terminów, co w rezultacie jednak może być podstawą sporów i poważnie utrudni pracę komisyj lekarskich. Być może, że najbardziej odda myśl autorów statutu wyjaśnienie, że przez nię-

zdolność do służby należy rozumieć niezdolność do dalszego pełnienia tych obowiązków, które ostatnio pracownik spełniał, a przez niezdolność do wykonywania zawodu należy rozumieć niezdolność do spełniania czynności np. urzędnika wogóle. Również w wykonaniu statutu może być wątpliwość, co należy rozumieć przez trwałą niezdolność — czy tego rodzaju, w którym prawdopodobieństwo reaktywowania zdolności jest bardzo małe, czy też taką, która w danej chwili uniemożliwia pracę, ale nie jest wykluczone odzyskanie zdolności do wykonywania zawodu. Z § 15 statutu możnaby wnosić, że druga hipoteza bardziej odpowiada stanowi rzeczy wbrew gramatycznemu brzmieniu. Nie jest to pojęcie nowe — zaczerpnięte jest z ustawy emerytalnej, gdzie nie zostało ściśle sprecyzowane, ale obecnie, kiedy tem samem pojęciem posługują się zakłady ubezpieczeń pracowników umysłowych w znaczeniu ściślejszem i lekarze, zgodnie z tem je stosują, mogą powstać znaczne nieporozumienia.

Warunki uzyskiwania uprawnień emerytalnych są ujęte w statucie w sposób naogół zgodny, poza pewnemi odchyleniami, z zasadami ustawy emerytalnej: zasadniczo prawa emerytalne powstają po 10 latach wysługi emerytalnej, po 5 latach w wypadku trwałej niezdolności do wykonywania zawodu, spowodowanej kalectwem lub chorobą, nabytą bez własnej winy po wstąpieniu na służbę, a bez względu na wysługę emerytalną, w razie trwałej niezdolności do służby powstałej skutkiem wypadku w związku ze służbą, choroby zawodowej, nabytej w czasie pełnienia obowiązków służbowych, oraz choroby zakaźnej nabytej na skutek pełnienia obowiązków służbowych, wskutek działań wojennych w miejscu służbowego pobytu lub chorób zakaźnych, panujących w miejscu służbowego pobytu lub w wojsku. Pracownik może być przeniesiony na emeryturę na własną prośbę, lub z urzędu. W pierwszym wypadku wówczas, gdy jest trwale niezdolnym, do wykonywania zawodu lub przekroczył 60 r. życia, a w drugim, w razie trwałej niezdolności do wykonywania zawodu, zwolnienia administracyjnego lub przekroczenia 60 roku życia i osiągnięcia prawa do pełnego zaopatrzenia emerytalnego, t. j. po uzyskaniu 35 lat, zaliczonych do emerytury. Zwolnienie na podstawie winy, udowodnionej sądownie lub dyscyplinarnie, jeżeli ta wina powoduje w myśl przepisów uwolnienie ze służby, nie daje podstawy do uprawnień emerytalnych. W razie zwolnienia ze względów administracyjnych, emeryturę wypłaca związek komunalny, przyczem równocześnie są opłacane składki aż do chwili powstania trwałej niezdolności, lub osiągnięcia 60 lat życia i prawa do pełnego zaopatrzenia — wówczas obowiązek wypłacania emerytury przechodzi na fundusz emerytalny. Prawo do zaopatrzenia gaśnie ze śmiercią emeryta, lub skazaniem go za czyn karygodny, gdy to skazanie pociąga za sobą utratę zdolności do piastowania urzędu publicznego i prawa do zaopatrzenia. Prawo nie przysługuje w razie utraty obywatelstwa polskiego, wstąpienia do klasztoru lub umieszczenia na koszt związku komunalnego w zakładzie leczniczym dla umysłowo chorych lub dla inwalidów (w ostatnim wypadku żonie i sierotom przysługują uprawnienia do pensji wdowiej i sierocej). Prawo do emerytury emeryt (wdowa lub sierota) traci w razie wprowadzenia w błąd, celem uzyskania uprawnień do świadczeń emerytalnych lub do wyższych świadczeń.

Z postanowień wyżej streszczonych wynika, że prawa emerytalne, w myśl statutu podobnie jak prawa emerytalne funkcjonarjuszów państwowych, nie mają charakteru praw majątkowych, jak uprawnienia, wynikające z rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych, ale świadczeń publicznych wzamian za usługi, oddane sprawie publicznej. Jeżeli jednostka traci związek z państwem przez utratę obywatelstwa lub przez przestępstwo, związek publiczno — prawny jest zwolniony od zobowiązań w stosunku do niej. Konsekwencje tego faktu wiążą się ustawą o podatku dochodowym, mianowicie emerytury, w myśl postanowień statutu są objęte działem drugim tej ustawy. Z tych postanowień wynika nadto, że wiek starczy statut określa na 60 lat (w ubezpieczeniu pracowników umysłowych 65 lat) z ograniczeniem prawa jednak związku komunalnego do przeniesienia na emeryturę wbrew woli pracownika, jeżeli on mimo to, że osiągnął ten wiek, jest zdolny do pracy i nie nabył prawa do pełnej emerytury. W odróżnieniu od ustawy emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych statut przewiduje powstanie uprawnienia bez względu na wysługę lat, jeżeli powstała trwała niezdolność do służby z powodu choroby zawodowej lub zakaźnej, w związku z obowiązkami służbowemi, co jest trafnym uzupełnieniem tych postanowień Natomiast niesłusznie statut przenosi z ustawy emerytalnej postanowienie, że po 5-letniej wysłudze emerytalnej prawa emerytalne przysługują tylko wówczas, gdy trwała niezdolność do wykonywania zawodu została zpowodowana kalectwem lub chorobą nabytą bez własnej winy po wstąpieniu na służbę, a tem samem wyklucza jednostki, u których pierwiastki chorobowe tkwiły przed wstąpieniem na służbę. Rozporządzenie o ubezpieczeniu pracowników umysłowych nie zna tego rozróżnienia, które krzywdzi pewną liczbę jednostek, a w niektórych wypadkach, jeżeli nie jest przeprowadzane wstępne badanie lekarskie przy przyjmowaniu do służby, stawia lekarzy w trudnem położeniu i jest często obchodzone Pracownik, który nie uzyskał uprawnienia do emerytury, a stosunek służbowy został z nim rozwiązany, ma prawo, w myśl postanowień statutu, do jednorazowej odprawy, z funduszów związku komunalnego, wysokości zależnej od czasu służby i miesięcznego wynagrodzenia, a mianowicie: za każdy rok służby jednomiesięczne wynagrodzenie, przyczem jednak odprawa nie może być mniejsza od 3 miesięcznego wynagrodzenia (ustawa emerytalna przewiduje tylko 3-miesięczną odprawę, a w ubezpieczeniu pracowników umysłowych jednorazowa odprawa w wysokości rocznej przeciętnej płacy podstawowej może być przyznana jedynie pracownikom trwale niezdolnym do wykonywania zawodu).

Wysokość zaopatrzenia pracowników i zaopatrzeń pochodnych (wdowich i sierocych) statut również rozwiązuje na zasadach państwowej ustawy emerytalnej; podstawą wymiaru nie jest przeciętna płaca podstawowa z całego okresu ubezpieczenia, jak w ubezpieczeniu pracowników umysłowych, ale ostatnie wynagrodzenie pełne, z wyjątkiem dodatku reprezentacyjnego i samorządowego (w służbie państwowej przyjmuje się ostatnią płacę w wymiarze

dla samotnego i niektóre dodatki) przyczem podobnie jak w służbie państwowej zmiany norm uposażeniowych dla pracowników mają wpływ na wysokość zaopatrzenia. Najniższa emerytura równa się 40% podstawy wymiaru i wzrasta w stosunku rocznym, jak w/g ustawy państwowej o 2,4% (w/g rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych w stosunku miesięcznym o 1/6%, to znaczy w stosunku rocznym o 2%), przyczem przy wymiarze (a nie przy ustalaniu uprawnień) części roku do 6 miesięcy nie uwzględnia się, ponad 6 miesięcy — liczy się za pełny rok. Skutkiem tego pełną emeryturę uzyskuje się po 35 (10+25) latach, podczas gdy w ubezpieczeniu pracowników umysłowych — po 40 (10+30) latach. Statut nie przewiduje żadnych dodatków do emerytury, podczas gdy ustawa emerytalna przewiduje przejściowo dodatek na żonę, możliwość dodatku na jedno dziecko, zwrot kosztów pierwszego przesiedlenia się i pomoc leczniczą, a w ubezpieczeniu pracowników umysłowych jest przewidziany t. zw. dodatek pomocy i na dzieci (idea dodatku pomocy w ustawie emerytalnej i statucie ma wyraz w doliczaniu lat do wysługi, o czem była wyżej mowa). Nadto w ubezpieczeniu pracowników umysłowych jest przewidziana pomoc lecznicza dla osób przewlekle chorych, które wyczerpały świadczenia w Kasie Chorych, oraz t. zw. lecznictwo restytucyjne, zmierzające do przywrócenia zdolności do wykonywania zawodu, czego nie przewiduje statut i ustawa emerytalna. Jeżeli przyjmiemy, że w służbie państwowej i zwyczajnie samorządowej wynagrodzenie z wiekiem rośnie, podczas gdy w innych stosunkach służbowych rośnie do pewnego wieku, około 40 do 50 lat, a następnie się obniża, okaże się, że podstawa wymiaru emerytur, przyjęta w statucie stanowi normalnie najwyższą podstawę.

Wysokość świadczeń pochodnych jest w statucie oparta na zasadach ustawy emerytalnej i w niektórych wypadkach jest w cyfrach względnych niższa od świadczeń w ubezpieczeniu pracowników umysłowych. Statut określa pensję wdowią na 60% zaopatrzenia emerytalnego pracownika, a w razie powstania prawa bez posiadania 10 lub 5-letniej wysługi emerytalnej — na 50% tego zaopatrzenia, sieroty na 1/4, 1/2, 2/3, a po matce 1/6 pensji wdowiej, podczas gdy w ubezpieczeniu pracowników umysłowych renta wdowia równa się 3/5, sieroty zupełnej 2/5, niezupełnej 1/5 renty pracownika, przyczem w ubezpieczeniu jest wyeliminowana z uprawnień większa ilość wdów niż w/g ustawy emerytalnej i statutu, natomiast pojęcie sierot jest znacznie szersze, gdyż obejmuje dzieci ślubne, uznane, przysposobione, pasierbów, wnuków do 18 roku życia, lub w razie odpowiednich studjów do 24 roku życia, a w razie niezdolności do zarobkowania, skutkiem przyczyn, które istniały przed 18 rokiem życia również poza 18 lub 24 rok życia — statut i ustawa emerytalna daje w wyjątkowych wypadkach prawo zezwolenia na rentę sierocą poza 24 rok życia w zależności od uznania odpowiednich władz. Statut przewiduje odprawę w wysokości rocznego ostatniego wynagrodzenia w wypadku śmierci pracownika przed uzyskaniem praw emerytalnych (ustawa emerytalna przewiduje tylko 6-cio miesięczną odprawę), podobnie jak w ubezpieczeniu pracowników umysłowych, które jednak obejmuje uprawnienie do odprawy szerszy krąg osób (sieroty, a w wysokości przeciętnej półrocznej płacy matkę lub ojca). W wypadku ponownego zamąż pójścia wdowa otrzymuje w myśl postanowień statutu, jeżeli zgłosi roszczenie, 2-letnią (do 45 roku życia) lub jednoroczną (w wieku późniejszym) pensję wdowią, jak w/g ustawy emerytalnej, w ubezpieczeniu pracowników umysłowych zawsze otrzymuje 3-letnią rentę wdowią — w obu wypadkach jednak może zachować uprawnienia do renty. Statut i ustawa emerytalna przewiduje nadto pośmiertne w wysokości 3-miesięcznego uposażenia lub udowodnionych kosztów leczenia i pogrzebu do wysokości 3-miesięcznego uposażenia, czego nie przewiduje rozporządzenie o ubezp. prac. umysłowych.

Statut przewiduje minimalną wysokość zaopatrzenia emerytalnego pensji wdowiej. gdy nie ma sierot lub gdy one nie posiadają prawa do zaopatrzenia lub pensji wdowiej, łącznie z pensjami sierocemi — jest nią kwota 60 zł. miesięcznie. Ustawa emerytalna nie zna takiego postanowienia, natomiast w ubezp. pracown. umysłowych, skąd jest ta myśl zaczerpnięta, granica minimalna jest znacznie mniejsza: renty pracownika 50 zł., renty wdowiej 30 zł., sieroty zupełnej 20 zł., niezupełnej 10 zł.

Bardzo trafnem postanowieniem statutu jest wprowadzenie 2-instancyjnych komisyj: lekarskiej (pierwsza instancja 2-ch lekarzy z ramienia związku komunalnego i pracowników, 2-ga instancja, — 3-ch lekarzy, z których trzeci, jako superarbiter jest wybrany przez obu) do orzekania w sprawach niezdolności do wykonywania zawodu oraz specjalnej, administracyjnej do wymiaru zaopatrzeń, zaliczania, doliczania lat i stwierdzania okoliczności, w których powstała niezdolność po uzyskaniu opinji urzędowego lekarza (1-sza instancja — 3-ch członków, w tem jeden wybrany przez pracowników, 2-ga instancja 3-ch członków i przewodniczący, którym ma być starosta lub prezydent miasta, albo ich zastępcy). Wprowadzenie pierwiastka kollektywnego i ścisłe oznaczenie roli lekarzy daje gwarancję większej objektywności w decyzjach. Od decyzji komisji specjalnej, jak wyjaśnia okólnik Ministerstwa, przysługuje prawo odwołania się do wojewody. Statut informuje w końcu, że spory między związkami komunalnemi, a pracownikami, na tle wykonywania statutu należą do kompetencji sądów powszechnych. Jest to niezbędnem wobec braku ustawowego unormowania sprawy zaopatrzenia emerytalnego pracowników samorządowych, a gdy to nastąpi kompetentnem będzie prawdopodobnie sądownictwo administracyjne.

Stanisław Sasorski.

Uwagi o rynku pieniężnym w Polsce.

Formy w jakich organizuje się rynek pieniężny w poszczególnych państwach można podzielić zgrubsza na dwie. Może on przybierać albo formę zorganizowaną, oficjalną lub też pozostawać w formie niezorganizowanej, nieoficjalnej, prywatnej. Czasem dwie te skrajne formy organizacji łączą się w jakiś pośredni kształt. Organizacja ta jednak zależy w dużym stopniu od czynników genetycznych, wynika z przyzwyczajeń klas rentjerów, finansistów, techniki inwestycyjnej i całego szeregu czynników, których należałoby szukać w historji gospodarczej danego kraju.

Mamy w Polsce w przeważającym stopniu niezorganizowany rynek pieniężny. Dowodem tego jest chociażby brak notowań t. zw. dziennej stopy dyskontowej. Notowania takie zagranicą np. w Niemczech, czy w Anglji lub w Ameryce są przedmiotem regularnych zebrań giełdowych, wynikają i odbijają się na licznych tranzakcjach kredytowych, dzięki którym była możliwa w Stanach Zjednoczonych tak ożywiona gra giełdowa. Niektóre dalsze notowania stopy procentowej odbywają się z okazji tranzakcyj, rozgrywających się podczas clearing'u bankowego. Pod tym względem stosunki na naszym rynku pieniężnym są jeszcze nie dość wysubtelnione i wyrachowane, by ich powszechność dawała możność wprowadzenia regularnych notowań stopy reportowej, czy też dziennego, czekowego pieniądza. Rynek prywatny w Łodzi, dla którego istnieją zresztą jedyne w Polsce regularne notowania stopy dyskontowej, jest właściwie „rynkiem ulicznym". Notowania nie są ujęte w łożysko zorganizowane, nie odbywają się na giełdzie, aczkolwiek jest to rynek związany stałemi stosunkami z zagranicą i o dość jednolitych tranzakcjach przemysłu włókienniczego. W braku zorganizowanych form rynku pieniężnego kwitnie w naszych stosunkach lichwiarstwo, częściowo w ukrytych formach, przybierając najostrzejsze formy na prowincji, na wsi i małych miasteczkach.

Nie należałoby sądzić jednakże, że brak organizacji rynku pieniężnego w Polsce, jako jedyną konsekwencję swą, przynosi brak dogodnego materjału statystycznego dla ekonomisty, badającego stosunki na tym rynku. Nie można zapominać o regulacyjnym i normującym działaniu oficjalnie notowanych cen, bez względu na to czy mówimy o cenach towarów, czy też o cenach za kapitał, t. j. stopie procentowej. Dalsze konsekwencje braku organizacji rynku widzimy również w zjawiskach tarć i zahamowań, które zawsze działają w kierunku zmniejszenia płynności rynku pieniężnego. Najdobitniej przejawiają się one w ruchu kapitałów: dośrodkowym i odśrodkowym na prowincję z większych ośrodków rynku pieniężnego. Wiadomo bowiem, że gros oszczędności i wkładów zbierają banki na prowincji. Tak zwane banki de depôts we Francji prowadzą stale konsekwentną politykę zwiększania ilości swych prowincjonalnych oddziałów celem uzyskiwania większych wkładów. Wkłady te z różnych względów nie znajdują w miejscach swego powstania tak rychło zatrudnienia produkcyjnego, jak mogłyby to zrobić w centrach rynku pieniężnego. Mobilizacja wkładów, a również zjawisko odwrotne, rozprowadzenie kapitałów na prowincję w naszych stosunkach nie uskutecznia się z dostateczną sprawnością i szybkością.

Istnieją głębsze przyczyny powyższych wad naszego ustroju pieniężnego. Tkwią one w przyzwyczajeniach ludności, zwłaszcza wiejskiej do tezauryzacji gotówki, uzyskiwanej za plony gospodarstwa wiejskiego. Ponieważ realizacja tychże następuje przeważnie w paru tylko jesiennych miesiącach, przeto w tych miesiącach tworzy się na rynku pieniężnym jakby pewien lej, w którym znika spora ilość obiegających znaków pieniężnych. Część z nich wypływa niezadługo zpowrotem w formie podatków lub regulacji rat pożyczkowych, lecz znaczna część pozostaje na wsi aż do jarmarków, na których odbywają się zakupy, lub świąt, z okazji których czynione są te ostatnie, lub też pozostaje w skrzyniach i schowkach aż do następujących robót polnych, które wymagają od rolnika mobilizacji jego środków gotówkowych. Ta znaczna część obiegu pieniężnego obiega wolno, przysparza mniej korzyści społecznych niż to jest możliwe.

W konsekwencji tego znacznego unieruchomienia obiegowych środków gotówkowych pozostała część obiegu pieniężnego, przypadająca na miasta i ośrodki przemysłowe musi obiegać ze wzmożoną szybkością, by podołać swym zadaniom. Następuje względny brak gotówki, ciasnota pieniężna. Podnosi ona wzwyż stopę procentową, której poziom u nas zależy też w dużym stopniu od ryzyka, jakie posiadają operacje kredytowe. Zajmiemy się tym ciekawym momentem, zahaczającym również o kwestję oszczędności. Stwierdzić należy, że poziom odsetka protestowanych weksli w naszych warunkach jest zależny bardzo w znacznym stopniu od konjunktury dochodów ludności, która w naszych warunkach jest bardzo zmienną i waha się w znacznych rozmiarach w zależności od konjunktury ogólnej i w zależności od czysto przypadkowych powodów. Kilkotygodniowa przerwa w obrotach handlowych wskutek silnych mrozów w ciągu ostatniej zimy znacznie przyśpieszyła załamanie się konjunktury w roku bieżącym i wpłynęła bardzo znacznie na pogorszenie wypłacalności, wzmacniając intensywność objawów konjunkturalnych.

Na tle powyższych rozważań staje się jasnym związek jaki posiada przypływ oszczędności ze stanem rynku pieniężnego. Rosnące dochody powodują tendencję do dalszego lokowania zysków w tejże branży, w której dany kapitał jest zatrudniony. W razie zmniejszenia się dochodowości, kapitał, a przedewszystkiem zysk ma tendencję powrotu na rynek pieniężny i szukania tamże oprocentowania. Dlatego też po okresach załamywania się konjunktury następuje zazwyczaj większa intensywność przyrostu wkładów, podczas gdy w okresach dobrej konjunktury mają one tendencję szukania zatrudnienia i oprocentowania w produkcji i han-

dlu. Scisłe badanie związku między ruchem oszczędności a konjunkturą doprowadziłoby zapewne do rewizji dotychczasowych poglądów teoretycznych na istotę oszczędzania. Na tych podstawach należałoby raczej zakonkludować, że oszczędzanie jest tylko dążeniem do zarobku, które zjawia się wtedy, gdy obrót towarowy jest w pewnym stopniu nasycony już środkami obrotowemi. Twierdząc to, zastrzegamy się, że cały szereg oszczędności jest zazwyczaj składany z powodu innych motywów, jak również obrót towarowy może być tylko względnie nasycony środkami obrotowemi. Słuszniejszą rzeczą byłoby stwierdzenie faktu, że w okresie pogorszenia się konjunktury wyczerpuje się ilość okazyj rentownego zatrudnienia kapitałów i dlatego wzrasta dopływ oszczędności. Ważną rzeczą jednakże jest twierdzenie, że w naszych warunkach jeszcze niewyczerpanych możliwości rentownego zatrudnienia kapitałów w produkcji, dopływ ich na rynek pieniężny znajduje się stale w rozwoju strukturalnym. Następuje stała rozbudowa zbiorników kapitałów. Działalność tychże rozszerza się z każdym rokiem. Istniejąca w pewnym stopniu organizacja rynku pieniężnego podlega pewnym zmianom. W rękach naszych spoczywa zadanie — należytej organizacji rynku pieniężnego w myśl zasad ekonomicznych. Ta troska i staranie w kierunku współdziałania z akcją czynników miarodajnych winna być codziennym zadaniem osób pracujących czynnie w naszej gospodarce pieniężnej.

Wacław Skrzywan.

Dzień oszczędności.

W związku ze zbliżającym się terminem dnia oszczędności powstał w Warszawie Centralny Komitet Obchodu „Dnia Oszczędności", który na posiedzeniu w dniu 30 sierpnia r. b. uchwalił następujący minimalny program tego obchodu:

1. przyozdobienie lokali i instytucyj oszczędnościowych flagami narodowemi, plakatami, zielenią i t. p. dekoracjami,
2. przemówienie radjowe P. Ministra Skarbu,
3. „ „ P. Prezesa Centralnego Komitetu,
4. zamieszczenie w prasie artykułów okolicznościowych, haseł i t. p.,
5. zorganizowanie pogadanek w szkołach oraz w miarę możności odczytów dla dorosłych,
6. rozlepienie na ulicach i miejscach widocznych plakatów i odezw Komitetu,
7. rozdawanie ulotek propagandowych i odezw Komitetu.

Każda Komunalna Kasa Oszczędności na terenie swojej działalności powinna niezwłocznie przystąpić do zorganizowania w porozumieniu z innemi miejscowemi zakładami oszczędnościowemi oraz z przedstawicielami duchowieństwa, nauczycielstwa, tudzież władz państwowych i samorządowych Komitetów Lokalnych;

O ile warunki miejscowe pozwolą na urządzanie odczytów wzgl. akademji dla dorosłych w samym dniu 31.X, pożądanem byłoby wygłaszanie przynajmniej krótkich, okolicznościowych przemówień w kinach, teatrach i t. p., wzgl. przeniesienie odczytów na najbliższą po Dniu Oszczędności niedzielę, jako też zorganizowanie w nią pochodu młodzieży z emblematami oszczędności. Również byłoby wskazanem porozumienie się z miejscowem duchowieństwem w przedmiocie wzięcia oszczędności jako cnoty chrześcijańskiej za przedmiot kazań w tąże niedzielę.

Dla informacji podajemy, że materjały propagandowe posiada na składzie Spółka Wydawnicza „Oszczędność" Sp. z ogr. odp. w Warszawie, plac Napoleona Nr. 7., do której zwracać się winny wszystkie Komunalne Kasy Oszczędności. Wykaz materjałów propagandowych, któremi wspomniana Spółka dysponuje, zamieszczany jest w każdym numerze Dwutygodnika „Oszczędność".

Poradnik.

W związku z przeznaczeniem przez władze Banku Polskiego kwoty zł. 30.000.000 na udzielanie rolnictwu kredytów pod rejestrowy zastaw rolniczy, niektóre komunalne kasy oszczędności zwróciły się do Związku Kas z zapytaniem, czy dopuszczalnem jest ustanawianie na rzecz kas oszczędności rejestrowego prawa zastawu, opartego na przepisach Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o rejestrowym zastawie rolniczym (Dz. U. R. P. Nr. 38 z 1928 r., poz. 360) oraz na wydanych na jego podstawie przepisach wykonawczych, zawartych w Rozporządzeniu Ministrów Skarbu, Sprawiedliwości i Rolnictwa z dn. 14 lipca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 72, poz. 658).

Na skutek powyższego zapytania wyjaśnia się:

a) że art. 3 powołanego na wstępie Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej do instytucyj, na rzecz których mogą być zastawiane produkty rolnictwa i przemysłu rolnego, zalicza również i komunalne kasy oszczędności,

b) że z sumy zł. 30 000.000, przeznaczonej przez Bank Polski na cele kredytowania rolnictwa, zł. 4 000.000 rozprowadzi Państwowy Bank Rolny za pośrednictwem swych oddziałów i organizacyj rolniczych, tudzież komunalnych kas oszczędności i że pozostała suma rozprowadzona zostanie przez Bank Gospodarstwa Krajowego oraz banki akcyjne, które wystąpiły do Banku Polskiego o powierzenie

im tej akcji i w liczbie których znajduje się również Polski Bank Komunalny.

Poniżej podajemy stosowany przez instytucje kredytowe wzór umowy w sprawie ustanowienia rejestrowego zastawu rolniczego.

UMOWA w sprawie ustanowienia rejestrowego zastawu rolniczego.

Pomiędzy Komunalną Kasą Oszczędności ....

zwaną poniżej zastawnikiem, a .... właścicielem (dzierżawcą lub użytkownikiem gospodarstwa rolnego, przedsiębiorstwa przemysłowo-rolnego), położonego w gminie .... we wsi .... liczba spisowa .... poczta .... zwanym poniżej zastawcą, została zawarta umowa treści następującej:

1) Dla zabezpieczenia należności zastawnika od zastawcy z tytułu wekslu(i) w wysokości ...., wystawionego(ych) dnia .... przez .... a płatnego(ych) dnia .... w .... u ...., wraz z odsetkami i innemi należytościami ubocznemi oraz wszelkiego rodzaju kosztami w sumie ...., zastawca ustanawia na rzecz zastawnika rejestrowy zastaw rolniczy na zbożu, a mianowicie:

.... ctr. metr. żyta wartości ....
.... „ „ pszenicy „ ....
.... „ „ jęczmienia „ ....
.... „ „ owsa „ ....

2) Warjant a). Wyżej wymienione zboże stanowi własność zastawcy i znajduje się w jego gospodarstwie rolnem (przedsiębiorstwie przemysłowo-rolnem), położonem w gminie .... we wsi .... obszarze dworskim .... majątku .... poczta .... liczba spisowa ...., a składającem się z nieruchomości, zapisanej w księdze hipotecznej (gruntowej) .... *(Jeżeli dla danego gospodarstwa lub przedsiębiorstwa jest już założony osobny rejestr zastawowy, należy dodać: Nr. rejestru zastawowego rolniczego przy sądzie grodzkim w ....)* Zastawca oświadcza, że w chwili zawierania niniejszej umowy na przedmiotach wzmiankowanych zastaw nie ciąży.

Warjant b). Wyżej wymienione zboże stanowi własność zastawcy i znajduje się w dzierżawionem przez niego (będącem w jego użytkowaniu) gospodarstwie rolnem (przedsiębiostwie przemysłowo-rolnem), stanowiącem własność .... (położonem w gminie i t. d.), jak w warjancie a). Zastawca oświadcza, że w chwili zawierania niniejszej umowy na wzmiankowanem zbożu zastaw nie ciąży i przedkłada zaświadczenie właściciela nieruchomości, wyrażające zgodę na ustanowienie zastawu.

3) Prawo zastawu wygasa z chwilą zapłacenia wekslu (i) przez zastawcę.

W razie prolongowania terminu płatności wekslu (i), objętego (ych) niniejszą umową zastawniczą, umowa ta w dalszym ciągu obowiązuje zastawcę i zabezpiecza nadal wpływ wekslu (i) prolongacyjnego (ych) aż do całkowitego zapłacenia tego (tych) weklu (i).

Przyjęcie przez zastawnika wekslu (i) prolongacyjnego (ych) nie stanowi zapłaty należności, zabezpieczonej umową niniejszą i zastawca nie może w takim wypadku powoływać się na odnowienie (nowację stosunku dłużnego i żądać wykreślenia prawa zastawu z rejestru zastawowego).

4) Zastawca zobowiązuje się do dokonania wpisu powyższego rejestrowego zastawu rolniczego do rejestru zastawowego, prowadzonego przy sądzie grodzkim w ....

5) Wyżej pod punktem 1) wymienione zboże pozostaje w posiadaniu zastawcy, który zobowiązuje się czuwać, żeby znaki, umieszczone przez zastawnika w miejscu stałego przechowywania zboża, były dla każdego widoczne a zarazem zabezpieczone przed zniszczeniem.

6) Zastawione zboże winno stale znajdować się w następujących pomieszczeniach .... Zmiana pomieszczenia może nastąpić, jeżeli wymagają tego względy racjonalnej gospodarki, jednakowoż tylko w obrębie wyżej wymienionego gospodarstwa rolnego (przedsiębiorstwa przemysłowo-rolnego). W razie zmiany miejsca pomieszczenia znaki zastawnicze winne być umieszczone na nowem miejscu w sposób dla każdego widoczny. O dokonanej zmianie pomieszczenia zastawca winien zawiadomić zastawnika w przeciągu trzech dni, w przeciwnym razie zmiana taka będzie uważana za usunięcie zastawione zboża.

7) W razie niezaspojenia należności z będącego przedmiotem zastawu zboża zastawca odpowiada za zobowiązanie z tytułu zastawu rolniczego całym swoim majątkiem ruchomym i nieruchomym.

8) Zastawca oświadcza, że zboże ubezpieczone jest od pożaru w Towarzystwie .... i na dowód tego przekłada zastawnikowi do przejrzenia polisę ubezpieczeniową.

9) Zastawnikowi przysługują na zastawionem zbożu takie same uprawnienia, jakieby mu służyły według obowiązujących ustaw, gdyby zboże to było mu oddane w posiadanie, jako zastaw ręczny. W szczególności w razie niespłacenia wierzytelności, zabezpieczonej rejestrowym zastawem rolniczym, w umówionym terminie, zastawnik może domagać się w drodze sądowej sprzedaży zastawionego zboża przez licytację. Jeżeli dla zaspokojenia zastawnika sprzedaż całego zastawionego zboża nie jest konieczna, przysługuje mu prawo wyboru, jaka część zboża ma być sprzedana.

10) Zastawnikowi przysługuje prawo badania zastawionego zboża w myśl artykułu 8 prawa o rejestrowym zastawie rolniczym. Prawo to może zastawnik przelać na inną osobę lub instytucję.

11) Poza tem do umowy niniejszej mają pełne zastosowanie przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 roku o rejestrowym zastawie rolniczym (Dz. U. R. P. Nr. 38 z r. 1928, poz. 360) oraz wydanych na jego podstawie rozporządzeń wykonawczych.

12) Umowa niniejsza dołączona zostaje do wekslu (i) na sumę ...., akceptowanego (ych), wystawionego (ych) przez ....

płatnego (ych) w dniu ....

13) Wszelkie koszty sporządzenia niniejszej umowy i ujawnienia jej w rejestrze zastawowym obciążają zastawcę.

Równocześnie wyjaśnia się: 1) że według wymagań art. 5 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym, zastaw ten winien być ustanowiony na podstawie umowy stron, zawartej w formie aktu urzędowego lub prywatnego z notarjalnie lub sądownie poświadczonym podpisem zastawcy, 2) że umowa w sprawie rejestrowego zastawu rolniczego wolną jest od opłaty stemplowej z mocy art. 83 ust 2 ustawy z dn. 1 lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 98 z 1926 r., poz. 570), ponieważ zabezpieczona tą umową wierzytelność uprzednio już stwierdzona została wekslem, od którego uiszczono opłatę; wyjątek stanowi ta część umowy, która odnosi się do należytości ubocznych (odsetki, koszty i t. p.) i która na mocy art. 82 ust. 2 p 5 powołanej wyżej ustawy podlega stałej opłacie w wysokości zł. 3, 3) że wobec osób trzecich rejestrowy zastaw rolniczy uzyskuje skutki prawne przez wpis prawa zastawu do rejestru zastawowego (art. 6), który to wpis następuje na wniosek zastawnika lub zastawcy na podstawie umowy zastawniczej, przyczem jeżeli przedmiot zastawu znajduje się na nieruchomości dzierżawionej przez zastawcę, to do wniosku należy dołączyć oświadczenie zgody właściciela nieruchomości, 4) że wrazie ustanowienia prawa zastawu przez dzierżawcę lub użytkownika zastawnik powinien dokładnie zbadać, kiedy kończy się dzierżawa lub użytkowanie, gdyż z mocy art. 17 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o rejestrowym zastawie rolniczym w terminie tym wierzytelność staje się natychmiast wymagalną, 5) że zastawnik powinien dokładnie zbadać, czy zastawca nie zalega z zapłatą podatków państwowych lub samorządowych, które korzystają z pierwszeństwa do zaspokojenia przed rejestrowym zastawem rolniczym i 6) że zastawnik po ustanowieniu na jego rzecz rejestrowego zastawu rolniczego powinien niezwłocznie zawiadomić o tem zakład ubezpieczeń, w którym ubezpieczone zostały zastawione przedmioty, gdyż w tym wypadku zgodnie z art. 20 Rozporządzenia Zakład bez zgody zastawnika nie ma prawa wypłacać zastawcy żadnych odszkodawań z tytułu zaszłych wypadków losowych.

---

2. Jedna z komunalnych Kas Oszczędności zapytuje, czy podpisy osób, przyjmujących za wystawcę wekslu porękę wekslową, mogą być umieszczane na odwrotnej stronie wekslu.—

W związku z powyższem zapytaniem wyjaśnia się, że aczkolwiek art. 30 Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1924 r. o prawie wekslowem (Dz. U. R. P. Nr. 100, poz. 926) zezwala na umieszczanie poręczenia za wystawcę również i na odwrotnej stronie wekslu oraz na wypełnienie tekstu poręczenia przez inną osobę, a nie przez samego poręczyciela, to jednak tego rodzaju poręczeń należy unikać, gdyż w razie udowodnienia przez pozwanego (chociażby na podstawie zeznań świadka), iż podpis na odwrotnej stronie wekslu został przez niego położony in blanco, posiadacz wekslu, w myśl orzeczenia Sądu Najwyższego I z 1 grudnia 1927 r. C. 1719/26 R. P. E. 448/28, obowiązany jest udowodnić, że podpis przyjmującego porękę miał w istocie znaczenie poręczenia, a nie indosu.—

---

3. W związku z zapytaniem jednej z Komunalych Kas Oszczędności, czy dopuszczalnem jest przesuwanie terminu zapłaty, ściśle w osnowie weksla określonego, drogą zamieszczania na wekslach poręczonych adnotacji, stwierdzających sprolongowanie terminu ich płatności na okres późniejszy, wyjaśnia się, że tego rodzaju sposób przesuwania terminu zapłaty sumy wekslowej stanowi rozszerzenie poręki, a więc zmianę zobowiązania wekslowego, co może nastąpić tylko za wyraźną zgodą poręczycieli (Orzeczenie Sądu Najwyższego III z dnia 6 grudnia 1927 r. Rw. 559/27/.

Ze Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności.

W dniu 4 września r. b. odbyło się posiedzenie istniejącej przy Związku Miejskich i Powiatowych Kas Oszczędności w Warszawie Komisji, która przy udziale delegatów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Ministerstwa Skarbu rozpatrzyła protokuły z przeprowadzonych przez rewidentów Związku rewizyj w 6-ciu powiatowych komunalnych kasach oszczędności. Komisja, po zaznajomieniu się z materjałami rewizyjnemi, postanowiła polecić zrewidowanym kasom usunięcie stwierdzonych nieprawidłowości i usterek oraz zwrócić się do władz nadzorczych w sprawie wydania zarządzeń, mających na celu usprawnienie działalności kas.

W dniach 22 i 23 września r. b. jak już komunikowaliśmy w №№ 15—16 Dw. „Oszczędność" z dnia 31 sierpnia r. b. odbędzie się w Poznaniu I Ogólnopolski Zjazd Komunalnych Kas Oszczędności z porządkiem obrad następującym:

Dnia 22 września 1929 r. o godz. 10-ej

1) Zagajanie Zjazdu,
2) Wybór Prezydjum Zjazdu,
3) Przemówienia powitalne,
4) Referaty:
   a) nowelizacja ustawodawstwa, dotyczącego Komunalnych Kas Oszczędności — p. Dr. Stefan Uhma, Prezes Związku Polskich Kas Oszczędności we Lwowie,
   b) wytyczne organizacji żyrowej Komunalnych Kas Oszczędności — p. Dr. Kazimierz Windakiewicz, Naczelnik wydziału Ministerstwa Spraw Węwnętrz.
5) Zamknięcie Zjazdu.

Dnia 23 września 1929 r.

6) O godz. 10-ej wspólne zwiedzenie Pawilonu Samorządowego na Powszechnej Wystawie Krajowej. Biuro informacyjne Zjazdu mieści się w Komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 8, III piętro.— Biuro to jest czynne codziennie od godz. 9-ej do 3-ej po poł., w dniach zaś 21 i 22 września przez całą dobę bez przerwy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Liczny Zjazd przedstawicieli zagranicznych instytucyj oszczędnościowych.

Dowiadujemy się, że w Zjeździe Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu wezmą udział w charakterze gości reprezentanci zagranicznego ruchu oszczędnościowego, w tej liczbie 97 przedstawicieli Czechosłowackich Kas Oszczędności. Goście ci, po zjeździe, odwiedzą również i Warszawę.

Wykładnia ustawy o opłatach stemplowych.

W numerze 24 Dziennika Urzędowego Ministerstwa Skarbu z dnia 31 sierpnia 1929 r. ogłoszona została następującą wykładnia ustawy o opłatach stemplowych:

Skróty: u. o. s. — ustawa o opłatach stemplowych z dn. 1 lipca 1926 r. (DURP. Nr. 98, poz. 570).

r. w. s. — rozporządzenie wykonawcze z dnia 20 listop da 1926 r. (DURP. Nr. 123, poz. 715).

223 (art. 69) W myśl ustępu ostatniego art. 69 są wolne od opłaty wszelkie indosy na wekslach, a zatem także indosy po proteście z powodu niezapłacenia lub po upływie czasokresu, ustanowionego dla protestu (art. 19 prawa wekslowego z dnia 14 listopada 1924 r. — Dz. U. R. P. Nr. 100 poz. 926) (L. D. V. 6328/6/29).

224. (art. 117). Pismo, stwierdzające poręką, na mocy którego poręczyciel zobowiązuje się solidarnie z dłużnikiem (art. 2021 kodeksu cywilnego francuskiego, § 1357 kodeksu cywilnego austryjackiego § 773 punkt 1 kodeksu cywilnego niemieckiego) podlega opłacie stemplowej w myśl art. 117, a nie w myśl art. 114 u. o. s. (L. D. V. 6929,6 29).

Orzecznictwo Sądowe.

Sąd Najwyższy (w sprawie Nr. 1. C. 2240/28) orzekł, że jakkolwiek Kodeks Cywilny Napoleona nie zna cesji długu, lecz instytucja ta nie jest sprzeczna z zasadami kodeksu, i w imię swobody umów winno być uznane za dopuszczalne zawarcie przez strony umowy co do przelewu długu przez jedną z nich na drugą za zgodą wierzyciela.

Obieg pieniężny.

Suma ogólna obiegu pieniężnego w Polsce na dz. 20. VIII. 1929 r. wynosiła 1477 milj. zł., z czego na bilety Banku Polskiego przypada 1236 milj zł oraz na bilety zdawkowe i bilon 241 milj. zł.

W porównaniu do stanu na dz. 1.VIII-1929 r. ogólna kwota obiegu pieniężnego zmalała o 56 milj. zł.

Protesty weksli.

W lipcu r. b. zaprotestowano sztuk weksli 506713 na sumę 116763 tys. zł. nie wliczając protestów, dokonanych przez władze sądowe na obszarze b. dzielnicy pruskiej.

Ogólna liczba weksli zaprotestowanych w lipcu roku ze złego wynosiła 230,013 na sumę na sumę 47594 tys. zł., czyli była mniejszą w zestawieniu do lipca r. b. o 276,700 sztuk weksli na kwotę 69,169 tys. zł.

„Biuletyny spółdzielczego Instytutu Naukowego"

Ukazał się drugi zeszyt „Biuletynów Spółdzielczego Instytutu Naukowego" pod redakcją Dr. Tadeusza Kłapkowskiego (dotychczasowym redaktorem był Stanisław Wojciechowski) zawierający następujące artykuły:

Stanisław Wojciechowski: „Rzeźnie Spółdzielcze w Danji",

Stefan Schmidt: Organizacja handlu zbożem w Ameryce Północnej",

Kazimierz Majewski: „Giełdy spółdzielcze w Holandji",

Marjan Pusz: „Nauczanie Spółdzielczości rolniczej w Czechosłowacji",

Tadeusz Zakrzewski: „Ruch Spółdzielczy w Estonji",

Nadto „Biuletyny" zawierają: kronikę ruchu spółdzielczego, bibljografję spółdzielczą, obejmującą przegląd polskiej literatury spółdzielczej za lata 1927 — 1929, oraz wiadomości Spółdzielczego Instytytutu Naukowego.

„Rolnik Ekonomista"

Wyszedł z druku Nr. 17 "Rolnika Ekonomisty" organ Związku organizacyj Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej.—

Numer zawiera następujące artykuły: "Izby eksportu rolniczego" — J. Gościcki "Spirytus nie jest namiastką benzyny lecz jej ulepszeniem".—Inż. M. Rotstein "Popieranie hodowli drobiu w Niemczech".—Dr. E Tomaszewski oraz kronikę krajową, kronikę zagraniczną wreszcie przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego oraz statystykę".

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY"

Wyszegł z druku zeszyt 17 "Przeglądu Gospodarczego" z dnia 1 września r. b., zawierający następującą treść:

"Haga" —E. R.; "W sprawie elektryfikacji Polski", "Reforma taryfy celnej w Rumunji" —S. Kalinowski.

Poza tem zeszyt zawiera Kronikę zagraniczną i krajową, Rynek pieniężny, Rynki towarowe i Nowe wydawnictwa.

Giełda pieniężna w Warszawie.

14 września 1929 r.

Szary i bezbarwny charakter miały zebrania giełdowe dni ostatnich. Były przytem apatyczne i nader nieliczne. Wakacje już się skończyły, lecz nieobecność członków giełdy na zebraniach tłumaczy się brakiem zainteresowania się giełdą. Akcjami obroty w dalszym ciągu minimalne. Ustało zainteresowanie się akcjami cukrowemi. Chciano je umieszczać po kursach zbyt wygórowanych, skutkiem czego tranzakcyj przeważnie nie zawierano.

Wiele akcyj, tak jak w poprzednim okresie sprawozdawczym, nie było notowanych w cedule urzędowej z powodu braku tranzakcyj w wysokości wymaganej przepisami regulaminowemi. Wprawdzie niektóre pisma codzienne podają ceny osiągane w tranzakcjach małemi ilościami akcyj, a więc nienotowanemi urzędownie, lecz do kursów tych nie należy przywiązywać wagi. Mają one rzekomo orjentować publiczność, prędzej jednak w błąd mogą ją wprowadzić.—Papiery komunalne, obligacje banków komunalnych i papiery gwarantowane przez skarb państwa, w ostatnich dniach przeważnie nie były notowane, kursy papierów banków państwowych bez zmiany. Notowania papierów procentowych państwowych prawie nie uległy zmianie. Zdawać by się mogło, że 5 proc państw. pożyczka konwersyjna osiągnie wyższe notowania, lecz domniemania te nie sprawdziły się. W końcu tygodnia ubiegłego (13 września) kurs rzeczonego papieru obniżył się.

Z akcji ostatnio (13 września) notowano: akcje Banku Polskiego 169—170,25, Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu 78,50, Warsz. Tow. Kopalń węgla 68, Modrzejewskie Zakłady 22, Norblin 140—142,50, Starachowice 26,25. W pozostałych działach ceduły urzędowej notowań niema.—

Kursy dewiz zagranicznych prawie bez zmiany, obroty niewielkie.—

Notowania giełdowe papierów procentowych państwowych i hipotecznych.

	Wartość nominalna	Wrzesień 6	7	9	10	11	12	13
Papiery procent. państwowe								
5 proc Państw. poż. Konwersyjna	100 zł.	—	50 49.75	49.75-49.50	49.25-49 50-49.75	49.50-49.75	49.50-49.75	49 50-49.75
5 proc. Konwers. poż. Kolej. 1926 r.	100 zł	—	47	—		—	—	46-75
6 proc. Pożyczka Dolarowa 1919/21 r.	100 dol	83		—	83	—	—	
7 proc. Pożyczka Stabil. 1927 r. 2)	100 dol							
10 proc. Pożyczka Kolejowa	100 fr. w zł	102.50		102.50				
4 proc. Pożyczka prem. Inwestycyjna	100 zł. w zł	118.25-118.5	118.50-119.5	120 119 25	119.75 119-25 -1 9.75	12[illegible]-1 9.75	120-121	12[illegible].25 121-1 0 25
5 proc. Pożyczka prem. ser. II 1926 r	5 dol	60	60 59 25	59	58.75	59.50-60	60.75-60 25	[illegible]0
Papiery banków państwowych								
7 proc. L. Z. Państwowego Banku Rolnego	100 zł. w zł	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25	83 25	83.25
8 proc. „ „ „ „ „ 1)	100 zł. w zł	94	94	94	94	94	94	94
7 proc. L. Z. Banku Gospod. Krajowego 1)	100 zł. w zł	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25	83.25
8 proc. „ „ „ „ „ 1)	100 zł w zł.	83 25	83 25	83.25	83 25	83.25	83.25	83.2[illegible]
8 proc. Obligacje Banku Gospod. Krajowego 1)	100 zł. w zł	94	94	94	94	94	94	94
Papiery komunalne.								
4 i pół proc. Poż. Konwers. m. Warszawy 1926	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
5 i pół proc. „ „ „ „	100 zł	—	—	—	—	—	—	—
6 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—	—	—	—	52 5
8 proc. „ Szkolna „ 1925	10 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—
Papiery banków komunalnych								
6 proc. Obl. Pol. Banku Komunalnego	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ II em.	100 zł.	—	—	—			—	—
8 proc. „ „ III em. 1)	100 zł. w zł.	—	—	—	—	—	—	—
Papiery gwarant. przez Skarb Państwa.								
7 proc. Tow. Kred. Przem. Polskiego*)	1 funt. sterl.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „ **)	1 funt sterl	—	—	—		—	—	
Listy zastawne								
4 proc. Tow. Kredytu Ziemskiego	100 zł							
4 pół proc. „ „	100 zł.	48.75	48 75	48.50	48.75	48.50	49	49
8 proc. „ „	100 zł	74 75	—	—	—	—	—	—
4 pół proc. „ m. Warszawy	100 zł					—	47	
5 proc. „ „	100 zł.		—		53	52 50	52.50	52.25
8 proc. „ „	100 zł	66.75-66.50	66.25-66	66.50 66 25 66.50	66.75 67.25	66.75-67	67.25	67.25 66.75 -66-85
5 proc. „ „ „ Częstochowy	100 zł	—	—	—	—	—		
8 proc. „ „ „ „	100 zł.	—	—	—		—		
5 proc. „ „ „ Kalisza	100 zł.	—	—	—	—	—	—	
8 proc. „ „ „ „	100 zł	—	—	—	—	—		
5 proc. „ „ „ Kielc	100 zł.	—	—	—	—	—	—	—
8 proc. „ „ „ „	100 zł.		—	—	—	—		
5 proc. „ „ „ Lublina	100 zł.	59	—	—	—	—	50	59
8 proc. „ „ „ „	100 zł.	—		—	70	70	—	—
10 proc. „ „ „ „	100 zł.		—	—	—	—		—
4 pół proc. „ „ Łodzi	100 zł	—	—	59	—	—	—	—
5 proc. „ „ „	100 zł.	—		—				—
8 proc. „ „ „	100 zł.	—		—	—			—
5 proc. „ „ Piotrkowa	100 zł.	—		—				—
8 proc. „ „ „	100 zł.		—	—	—			—
5 proc. „ „ Radomia	100 zł.	—	—	—		—		—
8 proc. „ „ „	100 zł.		—	—		—		—
10 proc. „ „ „	100 zł.		—			68.75		68.50
5 proc. „ „ Siedlec.	100 zł.						—	
10 proc. „ „ „	100 zł.	67	67	66.75	66.75	67	—	

*) Zgodnie z ustawą monetarną według rozporządzenia Prezydenta załączonego do rozporządzenia min. Skarbu z d. 23/IV 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 37 poz. 401 z r. 1924.

**) Gwarantowane przez Skarb Państwa.

Jak się ustrzec od kradzieży z włamaniem.

Jedną z bolączek, trapiących już od dawna, a szczególnie po wojnie, wszystkie instytucje, zmuszone do przechowywania większych funduszów gotówkowych, jest bezsprzecznie plaga włamań do kas ogniotrwałych.

Plaga ta się rozpowszeniła ostatnio bardzo silnie, specjalnie w Polsce. Nie pomaga żaden nadzór, ani policyjny, ani wewnętrzny zainteresowanych instytucyj. Pokusa łatwego zdobycia pieniędzy jest tak wielka, a rozprucie kasy metalowej tak łatwe, że włamywacze zawsze znajdą drogę do kasy, albo myląc czujność straży, albo, co zdarza się rzadziej, ale jednak się zdarza, ograbiając kasy wspólnie ze służbą, mającą kas tych pilnować.

Włamywacze należeli dawniej do elity przestępców. Skromne środki techniczne, jakiemi dawniej mogli włamywacze operować, powodowały pewną selekcję złodziejską. Trzeba było mieć duże znajomości fachowe, rutynę i wogóle być wykwalifikowanym i zręcznym rzemieślnikiem, ażeby móc kasę rozpruć. Po wojnie jednak sytuacja zmieniła się gruntownie.

Na skutek ogólnego zubożenia, fabryki kas zaczęły produkować kasy przeważnie tanie, ze zwykłej blachy, grubości $1^1/_2$ do 2 mm. Kas stalowych pancernych, których rozprucie jest trudniejsze, wogóle nie produkowano. Czasy inflacji spowodowały olbrzymie zapotrzebowanie na kasy ogniotrwałe, potrzebne dla przechowywania wielkich ilości banknotów, będących w obiegu. To też kasy zaczęli wyrabiać nawet zwykli ślusarze i gatunek ich obniżył się jeszcze bardziej.

To też w użyciu są albo kasy żelazne powojenne, które były przed wojną w Kongresówce poważnym objektem eksportowych na Rosję, i jako takie, odpowiednio niskiego gatunku, oraz kasy z czasów inflacji, jeszcze słabsze w gatunku. Nie lepiej się prezentują kasy ogniotrwałe w b. zaborach pruskim i austrjackim pochodzące przeważnie z fabryk niemieckich i austryjackich, obliczonych na eksport i produkujących kasy odpowiednio tanie i odpowiednio słabe.



Kasa betonowa

Naogół śmiało można liczyć, że 98% kas ogniotrwałych, będących dziś w użyciu są to kasy blaszane o przeciętnej grubości pudła $1^1/_2$ do 3 mm, a więc kasy, nie dające żadnego zabezpieczenia od włamania Zresztą i kasy stalowe pancerne, uważane dawniej za niezdobyte, są dziś, wobec rozpowszechnionych i udoskonalonych aparatów acetylenowych, zupełnie dostępne dla włamywaczy. Najsilniejszy pancerz stalowy może być z łatwością przepalony płomieniem acetylenowym w ciągu pół godziny. Okazało się to ostatnio przy włamaniu do jednego z większych banków w Warszawie, gdzie włamywacze zatarasowali drzwi od środka, uniemożliwiając dostęp do skarbca. Poradzono sobie z tem w ten sposób, że wezwani robotnicy z fabryki „Parowóz" w Warszawie w ciągu piętnastu minut przepalili autogenem drzwi pancerne do skarbca, uważane za nie do zdobycia.

Jeszcze łatwiejszą sprawą jest włamanie do normalnej kasy ogniotrwałej. Służy do tego t. zw. „rak". Jest to specjalny nóż, skonstruowany identycznie ze znanemi nożami do otwierania konserw, tylko znacznie większy i zaopatrzony w silny trzonek. Wystarczy zrobić świdrem w kasie otwór i rak, założony do tego otworu, pruje kasę ogniotrwałą tak, jak się otwiera pudełko konserw. Popiół, znajdujący się między zewnętrznym a wewnętrznym pudłem kasy, zostaje wyrzucony i prucie powtarza się jeszcze raz na ścianie pudła wenętrznego. Cała operacja trwa zaledwie 20 minut i zawartość kasy jest łupem włamywaczy.

Ostatnio na zachodzie rozpowszechnił się nowy typ kasy, budowany nie z blacy żelaznej, czy stalowej, a z *betonu*. Kasy te są wynalazkiem inż. Thöriga z Zurichu, który przez dłuższy czas był budowniczym skarbców bankowych. Wpadł on na pomysł, ażeby system budowy skarbców zastosować do budowy każdej poszczególnej kasy. Zagadnienie to udało mu się szczęśliwie rozwiązać w ten sposób, że kasy syst. „Thöriga" odlewa się wyłącznie z betonu, na specjalnym szkielecie ze spirali stalowych w metalowych formach, skonstruowanie których było największą przeszkodą przy fabrykacji kas betonowych. Kasa betonowa pozostaje w formie przez 48 godzin, poczem forma zostaje z kasy zdjęta, zaś sama kasa odstawiona na 3 — 5 miesięcy, celem wyschnięcia. Po stężeniu, tworzy kasa betonowa z wtopionym weń szkieletem jedną nierozerwalną potężną bryłę — *monolit* — odporną na wszelkie zakusy włamywaczy. Kasę betonową można wysadzić w powietrze dynamitem, nie można jej jednak ani pruć „rakiem", ani przepalić acety-

lenem, gdyż betonu nie można krajać i beton jest odporny na działanie wysokich temperatur.

Kasy betonowe Thöriga, t. zw. systemu „Fortis", wyrabiane są już od 15 lat w wielu krajach Europy i Ameryki, w Polsce zaś od 3 lat. Mimo wyprodukowania wielu tysięcy kas betonowych, nie było jeszcze ani jednego wypadku udanego włamania do kasy syst. „Fortis", chociaż usiłowania włamań były bardzo liczne. To też Towarzystwe Ubezpieczeń, silnie zainteresowane materjalnie w gatunku ubezpieczonych kas, szybko na to zareagowały, obniżając stawki asekuracyjne, od kas syst. „Fortis" conajmniej o 25% w stosunku do stawek, obowiązujących przy ubezpieczeniu najsilniejszych kas stalowych pancernych. Jest to najlepszy dowód odporności kas betonowych. Rabat od ubezpieczenia kas „Fortis" przyznają również i wszystkie polskie Towarzystwa Ubezpieczeń.

Ostatnie usiłowanie rozbicia kasy betonowej syst. „Fortis" miało miejsce w grudniu 1928 r. w D/H R. Arcichowski w Warszawie. Włamywacze mieli do dyspozycji udoskonalone narzędzia i dużo czasu, mimo to nie zdołali nawet wywiercić dziury w betonowej ścianie kasy. Całonocna ciężka praca kilku ludzi nie dała żadnych wyników.

Fabryki kas metalowych zagrożone w swej egzystencji przez produkcję kas betonowych, reklamują się ostatnio, że robią kasy „stalowo-betonowe". Kasy te jednak nie mają nic wspólnego z kasami syst. „Fortis". Są to zwykłe kasy żelazne, tylko zamiast popiołu, mają wlaną między pudła mieszaninę cementu, wody, gwoździ i t. p. Mieszanina ta ma tworzyć beton i być pancerzem, odpornym na włamanie. Wyższość kas „Fortis" nad podobnemi wyrobami rzuca się odrazu w oczy. Jeżeli w kasach metalowych „betonowych" beton ma być pancerzem, który chroni od włamania, to przecież kasa „Fortis", wykonana całkowicie z betonu, napewno ochroni zawartość kasy przed włamaniem lepiej, niż cienka warstwa betonu w kasie żelaznej. Różnica jednak między kasami betonowemi syst. „Fortis" a kasami metalowemi betonowemi tkwi głębiej. Kasa „Fortis" jest monolitem, lanym w jednej sztuce, oczywiście oddzielnie korpus, oddzielnie drzwi. Po odlaniu, kasa „Fortis" tężeje, mając dostęp powietrza ze wszystkich stron, w ciągu kilku miesięcy. Czas ten wystarcza w zupełności na wyparowanie wody z betonu, poczem kasa „Fortis" tworzy jedną nierozerwalną bryłę. Poza tem surowce, używane do wyrobu kas „Fortis", są dobierane specjalnie starannie i naukowo studjowane przed użyciem. Wysokowartościowe cementy, specjalny granit, przemywany kilkakrotnie przed użyciem, czysty piasek. Wszystkie te surowce używane są po dokładnem zbadaniu ich własności i stopnia wiązania się i używane są w pewnym ściśle określonym i naukowo zbadanym stosunku.

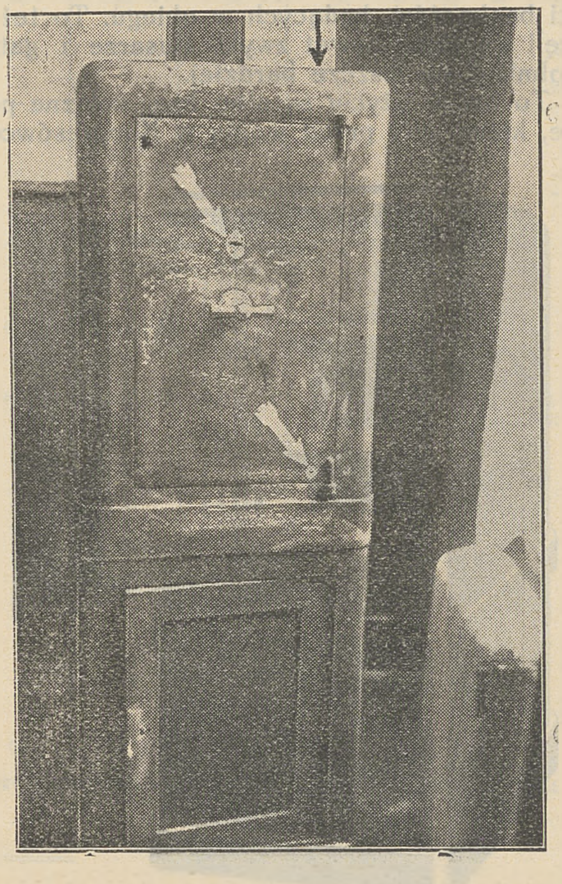
Sposób betonowania kas metalowych jest zupełnie inny, niż w kasach „Fortis". Do już gotowej kasy metalowej wlewa się mieszaninę, mającą tworzyć beton. Pomijając już surowce, używane do tej operacji, beton ten, jeżeli się wytworzy wogóle, nie posiada żadnej wartości, gdyż zamknięty między ścianami kasy, nie może być ubity, jak przy kasach „Fortis", i nie ma zupełnie ujścia dla wody. Woda ta, nie mając gdzie parować, zbiera się między blachą kasy, a betonem, prze z wielką siłą na blachę, powodując często t. zw. „puchnięcie" kasy oraz rdzewienie zamków. Poza tem beton ten jest kruchy, daje się łatwo wydłubać i nie jest odporny na płomień acetylenowy, gdyż jest zbyt silnie przepojony wodą. To też przeprowadzony ostatnio przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów w Paryżu konkurs kas ogniotrwałych wykazał znaczną wyższość kas syst. „Fortis" nad kasami metalowemi, wypełnionemi betonem, gdyż tylko kasa „Fortis" oparła się skutecznie wszelkim sposobom włamania.

Kasy betonowe syst. „Fortis" wyrabiane są w najróżniejszych modelach, od małych gabinetowych do olbrzymich bankowych o wadze około 4 ton w jednej sztuce. Wszystkie kasy wyrabiane są w sposób identyczny, tworzą monolityczne odlewy w 1 sztuce i są bez względu na cenę, wielkość i wagę, jednakowo odporne na włamanie. Zewnętrznie wykończone są na podobieństwo kas metalowych i tak samo lakierowane, tak że się na pierwszy rzut oka od kas tych wcale nie różnią.

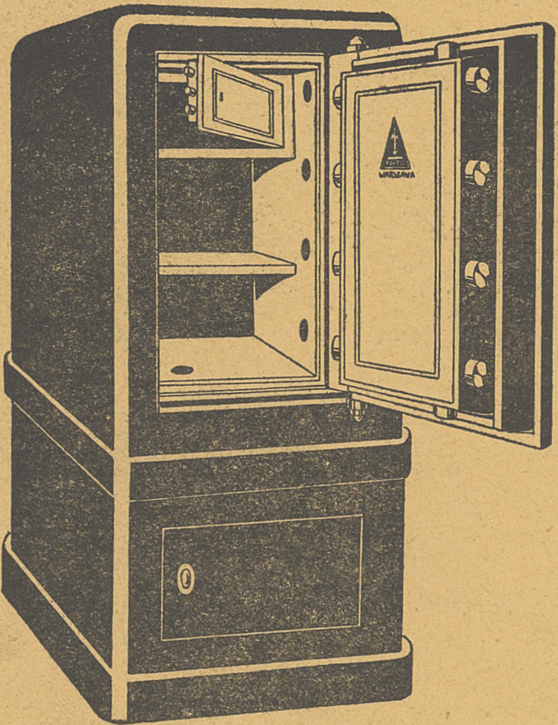
Kasy „Fortis" są znacznie tańsze od kas metalowych pancernych, a tylko niewiele droższe od zwykłych kas blaszanych To też kasy „F" są chętnie nabywane nietylko przez instytucje prywatne, ale i przez Dyrekcje kolei, Lasów, Poczt i Telegrafów oraz inne instytucje państwowe i bankowe.

Jedynym producentem kas betonowych w Polsce, pracującym na zasadzie odpowiedniej licencji inż. Thöriga jest fabryka kas „FORTIS", Sp. z o. o. Warszawa, Towarowa 33.

7234



Fotografja kasy „Fortis", którą bezskutecznie usiłowano rozpruć w DH. R. Arcichowski w Warszawie



„FORTIS“

Sp. z o. o.

Warszawa, Towarowa 33.

Jedyna fabryka w Polsce, produkująca patentowane kasy syst. „FORTIS“, lane w jednej sztuce **z betonu, odporne na włamanie,** bez względu na środki stosowane przez włamywaczy.

DOSTAWCY BANKÓW KOMUNALNYCH

Oferty i kosztorysy gratis i franco.



Czackiego № 23, Wierzbowa № 9. Tel. 505-05, 73-99, 73-90 i 437-09.

Godz. biurowe od 8½ — 2½ i 5.45 — 7.15 wiecz.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na 8% rocznie.

OTWIERA RACHUNKI CZEKOWE.

WYDAJE POŻYCZKI POD ZASTAW:

1. Listów Warantowych na towary złożone w Miejskich Składach towarowych.
2. Papierów wartościowych o stałem oprocentowaniu (państwowych, komunalnych i gwarantowanych przez Rząd).
3. Hipotek.

Otwiera rachunki „On, call“.

Za całość i bezpieczeństwo wkładów ręczy gmina m. st. Warszawy całym swoim majątkiem. (400 miljonów).

Do nabycia we wszystkich księgarniach, w Kasie im. Mianowskiego (Nowy Świat 72, pałac Staszica) i w Spółce Wydawniczej „Oszczędność“ (Plac Napoleona Nr. 7, Bank Komunalny)

prace prof. Stefana Woyzbuna

„Historja bankowości w zarysie“

Nakład Sp. Wydawniczej „Oszczędność“ **cena Zł. 2.**

Giełda, przeszłość, organizacja obecna, obroty.

Nakład Bratniej Pomocy Stud. Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie. **Cena Zł. 8 gr. 50.**

Druk Jana Górnickiego Nowy-Świat № 57. Tel. 152-16.